# RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V | WARSZAWA, NIEDZIELA 29 LUTEGO 1948 ROKU | Nr. 58 (1257)


### Żydzi zaskoczeni stanowiskiem USA

# Podział Palestyny

## jest ostatnim kompromisem dla Żydów

**NOWY JORK, 28.2 (PAP). W piątek Rada Bezpieczeństwa wznowiła debaty nad sprawą Palestyny. Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Szertok, oskarżył Arabów o otwartą agresję przeciwko planowi podziału Palestyny, przyjętemu przez Narody Zjednoczone. Ujął on swe stanowisko w następujących punktach:**

**1** Plan podziału stanowi minimum tego, co mogą przyjąć Żydzi.

**2** Arabscy członkowie ONZ usiłują udaremnić decyzję Zgromadzenia metodami agresji i gwałtów.

**3** Żydzi nigdy nie zgodzą się na stanowisko mniejszości i nic nie zdławi w sarcach żydownic nie zdławi w sercach żydow

**4** Należy potępić Wielką Brytanię za to, że nie pozwala żydowskim siłom obronnym na otrzymywanie broni. Agencja Żydowska domaga się broni dla tych sił, a jednocześnie uważa, że potrzebna jest siła międzynarodowa dla odparcia agresji z zewnątrz.

**5** Agencja Żydowska wzywa Radę Bezpieczeństwa, by wystosowała apel do państw — członków ONZ — o zezwolenie na transporty broni dla tych, którzy są gotowi wykonać plan podziału.

**6** Propozycje amerykańskie w sprawie dalszych konsultacji na temat rozwiązania problemu Palestyny zaskoczyły Żydów. Agencja Żydowska obawia się, że może to doprowadzić do nowej zwłoki i do komplikacji, które narażą na niebezpieczeństwo cały plan.

**7** Plan podziału, przyjęty przez Zgromadzenie, jest dla Żydów ostatnim kompromisem. Żydzi nie posuną się poza granice tego minimum. To, co dzieje się obecnie, jest wyraźną próbą zaprzeczenia Żydom nawet tego minimum, by skazać ich na stan zależności politycznej, jeśli nie zagrozić w ogóle zniszczeniem fizycznym. Mocarstwo mandatowe stosuje politykę bierności i otwarcie toleruje sabotowanie realizacji planu.

Mosze Szertok wystąpił przeciwko zarzutom, jakie słyszy się w stosunku do Żydów palestyńskich, oświadczając, że Żydzi myślą tylko o obronie, podczas gdy Arabowie uprawiają agresję. Czemuż to — pyta mówca — rozdaje się broń jednostkom arabskiej policji municypalnej, a nie przyznaje się jej Żydom? Czyż nie jest rzeczą jasną, że broń ta zostanie użyta przeciwko Żydom i przeciwko planowi Narodów Zjednoczonych. Czemu utrzymuje się wciąż jednostki legionu arabskiego w pobliżu obszarów żydowskich mimo, iż dokonały już one licznych ataków na konwoje żydowskie? **Najcięższym problemem jest jednak trwający najazd sił arabskich z zewnątrz. Według naszych informacji, północną i wschodnią granicę Palestyny przekroczyło już 7 kontyngentów arabskich, liczących około 4.500 ludzi.**

LONDYN, 28.2 (BS). Korespondent „Timesa" stwierdza w związku z ostatnimi propozycjami amerykańskimi: „USA zgadzają się obecnie z Wielką Brytanią". Biały Dom mniemał w swoim czasie, że realizacja planu podziału nastąpi sama przez się. W nowej jednak sytuacji wyraźna stała się potrzeba konsultacji. Anglicy nie odmówią wzięcia udziału w pracach komisji palestyńskiej proponowanej przez USA. O ile jednak komisja debatować będzie nad sprawą podziału— Wielka Brytania nie będzie mogła wziąć udziału w dyskusji.

**W każdym razie poczynione zostaną z pewnością starania ponownego rozważenia przez Zgromadzenie Generalne ONZ decyzji o podziale Palestyny".** „Daily Telegraph" pisze ze swej strony, iż jest nader wątpliwe, czy Wielka Brytania zechce uczestniczyć w wysiłkach mających umożliwić wprowadzenie w życie planu podziału".

### Plany Transjordanii

**NOWY JORK, 28. 2. (BS). „New York Herald Tribune" donosi, że król Transjordanii Abdullah ma zamiar przyłączyć do swego państwa część Palestyny przyznaną Arabom.** W zamian za to Abdullah zgodziłby się na utworzenie państwa żydowskiego w pozostałej części Palestyny.

Pismo dodaje, że za kulisami ONZ nawiązano szereg intryg w tej sprawie. Propozycje Abdullaha jakkolwiek „niezbyt dające się pogodzić z normalnym procederem dyplomatycznym, są „silnym magnesem dla wielu delegatów ONZ".

### Zima się kończy



**Zima w tym roku rozpoczęła się bardzo późno. Dopiero w lutym zamiast w grudniu czy styczniu można było oglądać zaśnieżone drzewa.**

### Z 6.800 na 4.500 milionów

# Dalsza redukcja

## sumy „pomocy" dla Europy?

**WASZYNGTON, 28.2 (API). Specjalny Komitet Izby Reprezentantów dla spraw pomocy zagranicy wystąpił z wnioskiem dalszej redukcji pomocy dla krajów europejskich wg planu Marshalla, t. j. z 5.300 milionów zaproponowanych przez Senat, do 4.500 milionów dolarów.**

**Suma ta stanowiłaby pierwszą transzę na przeciąg 12 miesięcy, przy czym Komitet zaproponował, by dalsze 2.000 miliony dolarów były asygnowane na cele zwalczania „chorób i niepokojów" w Japonii, Korei, Chinach i Niemczech zachodnich.**

**Administracja zażądała 6.800 milionów dolarów na pierwszych 15 miesięcy w związku z marshallowskim planem odbudowy Europy, zaś 5.300 milionów dolarów zaproponowanych przez Senat na przeciąg pierwszych 12 miesięcy pozostawało wciąż jeszcze w proporcji do sumy żądanej przez Administrację.**

### Oświadczenie premiera Gottwalda

# „Nie będziemy brać lekcji demokracji

## u tych którzy odpowiedzialni są za Monachium"

**PRAGA, 28.2 (PAP) Wczoraj w godzinach porannych prezydent Benesz w obecności premiera Gottwalda zaprzysiągł na Hradczynie 11 nowych członków zreorganizowanego rządu czechosłowackiego.**

**Przedstawiając prezydentowi nowo-mianowanych członków gabinetu premier Gottwald oświadczył:**

„Panie Prezydencie, proszę mi pozwolić w tej podniosłej chwili, gdy przedstawiłem Panu nowych członków gabinetu, złożyć podziękowanie za okazane nam zaufanie. **Obecnie jest rzeczą całkowicie jasną, iż próba rozbicia rządu Frontu Narodowego była świadomym i awanturniczym aktem, zmierzającym do podważenia fundamentów naszego państwa.**

**Na próbę tę naród nasz zareagował imponującą zaiste jednością, falą oburzenia i spontanicznym żądaniem usunięcia z rządu sabotażystów i reakcjonistów oraz zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju naszego systemu demokracji ludowej.**

**Jest Pańską wielką zasługą Panie Prezydencie, że usłuchał Pan głosu naszego ludu, uznał słuszność jego oburzenia, sprawiedliwość jego żądań i przyczynił się do łagodnego rozwiązania kryzysu zgodnie z wolą naszego ludu. W ten sposób ułatwił Pan znacznie przyspieszenie biegu wydarzeń, które toczyły się i w przyszłości toczyć się będą po torach ściśle demokratycznych, konstytucyjnych i parlamentarnych. Rząd stanie wkrótce przed Zgromadzeniem Narodowym, które, w co nie wątpię, również zatwierdzi nowy rząd i jego program.**

**Możemy przeto z całą ufnością odrzucić pozbawione wszelkich podstaw, wypowiadane zagranicą, opinie o zagrożeniu wolności i parlamentaryzmu. Nie będziemy brać lekcji demokracji i konstytucyjności u tych, którzy odpowiedzialni są za Monachium, którzy frymarczyli naszym bytem państwowym z Niemcami hitlerowskimi oraz w sposób całkowicie niedemokratyczny i bezprawny podarli na strzępy traktaty o sojuszu i przyjaźni z Czechosłowacją. Wręcz przeciwnie podkreślam, możemy z dumą oświadczyć, że dowiedliśmy ponownie całemu światu w sposób pełen godności, jak głębokie korzenie zapuściła w naszym kraju demokracja oraz wierność zasadom pokoju i dobrobytu ludności.**

Proszę przyjąć moje zapewnienie, iż jesteśmy Panu szczerze wdzięczni, że tak wydatnie przyczynił się Pan do zwycięstwa sprawy ludu i demokracji".

### Odpowiedź prezydenta Benesza

W odpowiedzi prezydent Benesz oświadczył:

„Panie Premierze! Panowie! Przyjąłem rezygnację ministrów, którzy podali się do dymisji i podpisałem Wasze nominacje. Słusznie Pan stwierdził, Panie Premierze, że decyzja ta nie była dla mnie łatwa. Po długich i poważnych rozważaniach doszedłem jednak do wniosku, że powinienem przyjąć Pańską propozycję. Wie Pan, jak długo dyskutowaliśmy nad tą kwestią i szukaliśmy dróg jej rozwiązania. Zdałem sobie jednak sprawę z tego, że jeśli nie przyjmę Pańskiej propozycji, kryzys będzie się jeszcze bardziej pogłębiał i może nawet wywołać takie rozbicie w narodzie, które zakończy się powszechnym chaosem.

Państwo musi być kierowane i administrowane. Chcecie poprowadzić sprawy państwowe w nowy sposób i zastosować nową formę demokracji. Życzę Wam, narodowi i państwu, by nowa ta droga okazała się szczęśliwa dla wszystkich".

### Sukcesy armii ludowej w Chinach

NANKIN, 28.2 (API). Wyzwoleńcze wojska chińskie zajęły wczoraj Yingkow ,duży port w Mandżurii, przy czym garnizon tego miasta, składający się z 58 dywizji armii narodowej zbuntował się, łącząc się z wojskami komunistycznymi.

### Zajścia w Marsylii

**PARYŻ, 28.2 (PAP). Specjalny korespondent „Humanite" donosi, że w czasie usuwania manifestantów sprzed rafinerii St. Louis w Marsylii policja użyła broni, raniąc ciężko jednego z robotników. Robotnicy tej rafinerii zastrajkowali wobec usunięcia z pracy 9 delegatów związkowych, którzy zorganizowali zebranie personelu technicznego, protestując przeciwko niskim zarobkom.**

### Lokomotywy z za morza



**Do portu gdyńskiego na nadbrzeże indyjskie zawinął statek norweski „Christian Smith" przywożąc do Polski 30 lokomotyw zakupionych w USA, wagi 120 ton każda. Po małej przeróbce pompek oliwnych, które muszą być przystosowane do polskiej oliwy, parowozy oddane zostaną do użytku. — Na zdjęciu wyładunek lokomotyw.**

### Na 666 kilometrze

# Odra przerwała

## wał ochronny

Jakkolwiek w tym roku nie było dotychczas zbyt silnych mrozów, które by unieruchomiły Odrę, niemniej na niektórych odcinkach rzeki, tam gdzie znajdowały się wraki powstają zatory kry, powodując niejednokrotnie znaczny wzrost poziomu wody. Pod Gryfinem uformowało się duże skupisko lodu, które w nocy z dnia 26 na 27 bm. spłynęło. W dniu 27 bm. przy nowo zbudowanym moście drogowym na drewnianych podporach na Odrze, łączącym wyspę Łastownię z Dąbiem Szczecińskim, powstał duży zator lodowy, który kruszyły holowniki-lodołamacze. Na skutek wysokiego poziomu wody na 666 km w okolicy miejscowości Cedynii Odra przerwała wały ochronne, wskutego czego zarządzono bezzwłocznie ewakuację ludności z miejscowości: Lubiecka, Piaski Cedynii.

Akcja ratunkowa jest w pełnym toku.

Napływające meldunki z Kostrzyna wykazują, że dotychczas żadnych poważnych wypadków nie było.

## na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

# Palestyńska gra imperialistów

Min. Marshall odbył przed kilku dniami tajną konferencję z członkami komisji spraw zagranicznych Senatu, którym zreferował stosunek USA do problemu Palestyny.

Oczywiście szczegóły tej konferencji nie zostały ujawnione. Z niedyskrecji prasowych wiadomo jednak, że kuluarowe stanowisko delegacji amerykańskiej w Radzie Bezpieczeństwa jest nieco inne niż oficjalne. Potrzeba zaś zwołania aż tajnej konferencji pozwala przypuszczać, iż problem palestyński rozpatrywany jest obecnie raczej z punktu widzenia całokształtu polityki amerykańskiej i interesów amerykańskich na Bliskim Wschodzie, niż interesów samej Palestyny. Czyli po pewnym oporze Departament Stanu zgodził się z min. Bevinem, iż sprawy Palestyny nie można rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu interesów anglosaskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie, bo logiczne, rozsądne i w miarę możności zgodne z obiektywnymi interesami stron rozwiązanie problemu Palestyny, tak jak to zaproponowała Komisja Palestyńska ONZ, wobec oporu Arabów narazić może anglosaskie pozycje na obszarze Morza Śródziemnego. Wobec tego należy szukać innego wyjścia. Oczywiście najłatwiejsze wydaje się Departamentowi Stanu to stanowisko, jakie zajął — to znaczy formalne potwierdzenie decyzji o podziale Palestyny, ale z drugiej strony rozłożenie rąk wobec piętrzących się trudności.

Meritum tych trudności, to, jak wiadomo, sprawa zorganizowania sił zbrojnych, mogących zapewnić podział Palestyny i zabezpieczyć pobyt komisji podziałowej ONZ. Z żądaniem takim zwracała się do Rady Bezpieczeństwa zarówno Agencja Żydowska, jak i komisja palestyńska ONZ, stwierdzając, iż bez tego dokonanie podziału jest niemożliwe. Agencja Żydowska podniosła także konieczność zniesienia przez Stany Zjednoczone embarga na broń dla Żydów palestyńskich, jeśli sprawa utworzenia samoobrony żydowskiej i przejęcia przez organizacje żydowskie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w kraju ma być traktowana realnie. Państwa arabskie korzystając — jako państwa suwerenne — z prawa nabywania broni — znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej.

Nie wydaje się, by zniesienie embarga było realne, jak z drugiej strony także sprawa międzynarodowej siły zbrojnej zaczęła się wikłać. Jak poprzednio negatywne stanowisko Wielkiej Brytanii wobec decyzji podziału omal nie unicestwiło podziału, tak obecne zapowiedzi, iż Wielka Brytania wycofa swe wojska w zadeklarowanym terminie 1 sierpnia b. r. i nie weźmie udziału w projektowanych siłach zbrojnych — zmuszają Stany Zjednoczone do namysłu.

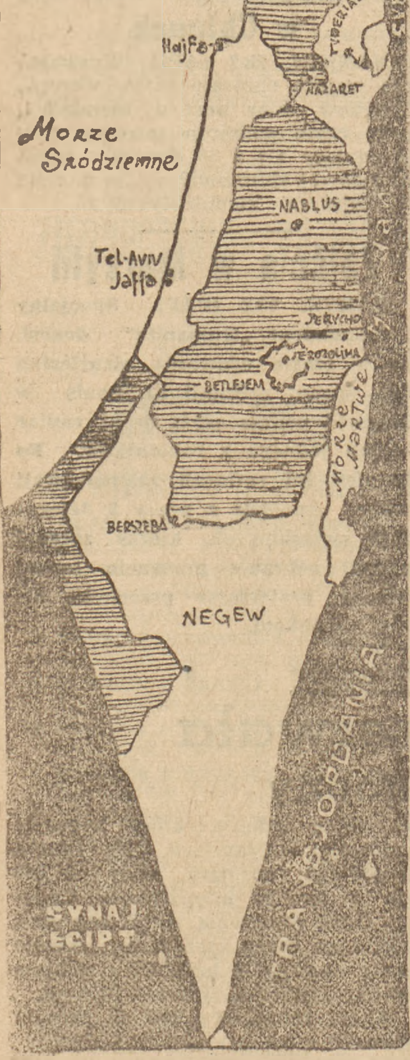
Są tu mianowicie dwa aspekty: 1) Stany Zjednoczone wobec zacieśniającej się „współpracy" z rządami arabskimi nie zamierzają wziąć na siebie całego odium świata arabskiego i w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia zachwianej pozycji Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie; 2) Wobec odmowy przez rząd brytyjski wzięcia udziału w międzynarodowej policji, szereg innych rządów zamierza iść w jego ślady. Uczyniła to już Francja i Chiny.

W tej sytuacji aluzje Foreign Office, iż jedynymi państwami, które wyślą swe wojska do Palestyny, będą Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, stały się wodą na młyn tych kół amerykańskich, które widzą w tym zagrożenie imperialnych pozycji USA na Bliskim Wschodzie. Oczywiście drażliwa (wobec zbliżających się wyborów) pozycja prezydenta Trumana na tle pozytywnego stosunku Żydów amerykańskich do sprawy podziału zmusza Departament Stanu do jeszcze większego lawirowania, tym bardziej, że zdecydowanym zwolennikiem podziału jest wszak Wallace.

Najmądrzejszą rzeczą więc, jaką pragnąłby uczynić Departament Stanu, jest odwleczenie całej sprawy. Dyskretne napomknienia o możliwości zwołania jeszcze jednej sesji ONZ, na której sprawa podziału mogłaby zostać rozpatrzona, zdają się potwierdzać takie zamiary.

(h. k.)

## Podział Palestyny według uchwały ONZ




Pola białe oznaczają tereny przyznane Żydom, pola kreskowane — tereny przyznane Arabom. Pola czarne oznaczają terytoria sąsiedzkich państw arabskich.

### Wobec ukarania zbrodniarzy wojennych

# Zakończenie działalności Komisji Denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej

**BERLIN, 28.2 (PAP). Ogłoszony został rozkaz dowódcy okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech, marszałka Sokołowskiego o zakończeniu działalności Komisji Denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej.**

**Rozkaz stwierdza, że Komisje Denazyfikacyjne powołane w myśl uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli wypełniły swe zadanie w radzieckiej strefie okupacyjnej.**

Rozkaz zawiera następujące punkty:

1) Działalność Komisji Denazyfikacyjnych na całym terenie strefy radzieckiej zostaje zakończona z dniem 10 marca. Komisje wypełniły swoje zadania i ulegają rozwiązaniu.

2) Dalsze dochodzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym i hitlerowcom będą prowadzone nadal przez niemiecką policję kryminalną i będą podlegały kompetencji sądów niemieckich.

3) B. członkowie partii hitlerowskiej, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w urzędach publicznych, ale nie zostali pozbawieni praw wyborczych, będą mogli przez uczciwą i lojalną pracę zasłużyć na zezwolenie powrotu do poprzedniej działalności w urzędach.

B. członkowie partii hitlerowskiej nie będą mogli powrócić na stanowiska policyjne, sądowe i na stanowiska kierownicze w aparacie administracyjnym.

4) Przepisy wykonawcze do rozkazu będą wydane przez radziecką administrację wojskową.

Omawiając rozkaz marszałka Sokołowskiego o zakończeniu działalności Komisji Denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej, dziennik „Tägliche Rundschau" podkreśla, że zaprzestanie działalności Komisji stało się możliwe tylko dzięki gruntownemu oczyszczeniu aparatu administracyjnego w strefie radzieckiej, jak również przemysłu z elementów hitlerowskich i militarystycznych oraz dzięki ukaraniu niemieckich zbrodniarzy wojennych.

„W strefie radzieckiej — pisze „Tägliche Rundschau" — zdruzgotane zostały fundamenty faszyzmu i reakcji. Naczelnym zadaniem czynników rządzących w strefie radzieckiej będzie teraz usprawnienie pracy aparatu administracyjnego i oczyszczenie od sabotażystów, spekulantów i agentów zagranicznego imperializmu, oraz wciągnięcie do pracy tych Niemców, którzy pragną rzetelnie odbudowy swego kraju na podstawach demokratycznych.

W przeciwieństwie do stosunków, panujących w strefie radzieckiej — pisze dalej „Tägliche Rundschau" — w strefach zachodnich trwa w dalszym ciągu panowanie kapitalistów i obszarników, a zbrodniarze wojenni w rodzaju Kopfa lub Dienkelbacha zajmują odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej. Denazyfikacja w strefach zachodnich polegała właściwie na tym, by chronić rzeczywistych zbrodniarzy wojennych spośród klas posiadających".

### Nota do USA, Anglii i Francji

# ZSRR solidaryzuje się z deklaracją praską

MOSKWA, 28.2 (PAP). Rząd radziecki wręczył rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji za pośrednictwem swych ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu noty następującej treści:

„Dnia 23 lutego b. r. rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii poinformowały rząd radziecki o odbytej w Pradze w dniach 17 i 18 lutego naradzie ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii o deklaracji, uchwalonej na tej naradzie.

Jak wiadomo, w deklaracji tej rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii wyrażają zaniepokojenie z tego powodu, że wydarzenia w Niemczech rozwijają się w kierunku, sprzecznym z zasadami uchwał jałtańskich i poczdamskich, przewidujących wykorzenienie militaryzmu i nazizmu niemieckiego oraz podjęcie wszelkich nieodzownych kroków, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom, lub utrzymaniu pokoju.

W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, skierowaną do rządów czterech mocarstw, okupujących Niemcy, aby wzięły one pod uwagę ich deklarację, uchwaloną na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze — rząd radziecki zawiadomił rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, że podziela stanowisko, wyrażone w tej deklaracji. Rząd radziecki uważa, iż życzenie rządów wspomnianych państw odnośnie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych Narodów Zjednoczonych w sprawach niemieckich (co przewidziane jest w deklaracji rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA i Francji z 5-tego czerwca 1945 r.) powinno być uwzględnione.

Należy przy tym uznać, że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, które by odpowiadało interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów".

## Walki na Peloponezie

RZYM, 28.2 (PAP). — Rozgłośnia „Wolnej Grecji" komunikuje o wzmożonej działalności armii demokratycznej na Peloponezie. Oddziały tej armii wkroczyły m. in. do miasta Giticn, uwalniając z tamtejszego więzienia 23 patriotów. Silne oddziały wojsk gen. Markosa zaatakowały garnizony rządowe w miastach Igion i Kalamate.

Generał Markos przesłał telegram dowództwu armii demokratycznej na Peloponezie, w którym składa życzenia z okazji odniesienia szeregu zwycięstw.

### Dowód niepewności obecnej koalicji

# Schuman prowadzi rozmowy w celu rozszerzenia rządu

PARYŻ, 28.2 (PAP). Rozmowy, jakie odbył w dniu wczorajszym premier Schuman z szeregiem osobistości politycznych, wydają się potwierdzać pogłoski o możliwości rozszerzenia składu rządu.

W chwili obecnej zarysowują się dwie tendencje. Socjaliści popierają w dalszym ciągu koncepcję Bluma dokooptowania ministrów stanu spośród socjalistów, radykałów i prawicowej PRL. Jednakowoż MRP obawia się, że takie rozwiązanie mogłoby doprowadzić do wzrostu wpływów socjalistów i w konsekwencji pociągnąć za sobą utworzenie rządu pod kierownictwem SFIO. Dlatego też MRP skłania się raczej ku bliższej współpracy z gaullistami. Jako ewentualnych kandydatów na ministrów wymienia się w dalszym ciągu Reynaud'a, cieszącego się poparciem prawicy oraz gaullistę Plevena.

„Combat" wyraża wątpliwość, czy „operacja taka przyniesie rezultaty oczekiwane przez rząd". Dziennik przypuszcza, iż „zaakcentuje ona raczej niemoc rządu, wskazując niepewność obecnej koalicji".

## Narodowi socjaliści chcą zawrócić na drogę socjalizmu i demokracji

PRAGA, 28.2 (PAP). Dziennik „Svobodne Slovo" zamieścił na pierwszej stronicy odezwę Komitetu Wykonawczego partii narodowo-socjalistycznej do wszystkich członków partii, podpisaną przez 35 czołowych jej działaczy, m. in. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Józefa Davida i dwóch nowych ministrów dr Slechty i dr Neumana.

Odezwa stwierdza, iż kierownictwo partii od dłuższego już czasu coraz bardziej odbiegało od programu socjalistycznego i prowadziło politykę sprzeczną z ideałami republiki ludowo-demokratycznej. W ten sposób przywódcy partii oderwali się od członków, którzy w większości swej rekrutują się spośród prostych ludzi pracy. Rezygnacja przedstawicieli partii w rządzie wywołała poważny kryzys polityczny, który mógł mieć nieobliczalne następstwa. Tego rodzaju polityka — stwierdza dalej odezwa — pozbawiła przywódców partii prawa do dalszego kierownictwa.

W tym stanie rzeczy — głosi odezwa — Komitet Wykonawczy podjął się ciężkiej odpowiedzialności zreorganizowania partii dopóki najbliższy kongres nie dokona wyboru nowych organów w drodze demokratycznej. Autorzy odezwy podkreślają, iż dążyć będą do zawrócenia partii na jej dawną drogę socjalizmu i demokracji.

Wyrażając podziękowanie prezydentowi Beneszowi za wyprowadzenie kraju z ciężkiego kryzysu politycznego, Komitet Wykonawczy partii narodowo-socjalistycznej zapewnia jednocześnie rząd Frontu Narodowego pod przewodnictwem Clemensa Gottwalda o swym całkowitym poparciu.

## Rewizja w sekretariacie słowackiego Str. Dem.

Urząd pełnomocnika rządu dla spraw wewnętrznych w Słowacji ogłosił urzędowy komunikat, stwierdzający, że państwowe organa bezpieczeństwa dokonały szczegółowej rewizji w lokalu sekretariatu generalnego słowackiego stronnictwa demokratycznego w Bratysławie. Rewizja ta przeprowadzona została na polecenie prokuratury państwa. Okazało się, że w siedzibie sekretariatu wspomnianej partii przechowywany jest antypaństwowy materiał propagandowy, skierowany w swej treści przeciwko rządowi czechosłowackiemu, oraz materiał o charakterze szpiegowskim. Ponadto, jak poufnie zdołano stwierdzić, sekretariat generalny partii demokratycznej prowadził ścisłą ewidencję członków aparatu bezpieczeństwa i wybitnych działaczy ruchu partyzanckiego oraz czynił daleko idące przygotowania do zamachu antyrządowego.

Wyniki przeprowadzonej rewizji potwierdziły słuszność tych podejrzeń. W kancelarii członka stronnictwa, kpt. Kukluse, znaleziono szczegółową kartotekę, która przed niedawnym czasem wykradziona została z lokalu związku partyzantów słowackich. Prócz tego skonfiskowano masę ulotek o treści antypaństwowej, których autorami okazali się sekretarz generalny stronnictwa dr Hodża i członek słowackiej rady narodowej — dr Baer. Bezpośrednio po dokonaniu rewizji aresztowano kilkanaście osób.

# W kilku wierszach

— Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego skierował na ręce brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym domaga się rozwiązania partii Mosley'a oraz podobnych organizacji.

— Wielka Brytania zawiadomiła Komisję Palestyńską ONZ, że godzi się na aprowizację Palestyny jedynie do dnia zakończenia swego mandatu, t. j. do 15 maja r. b.

— Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że krążownik „Devonshire" opuścił Jamajkę i udał się do stolicy Hondurasu brytyjskiego Belize. Poprzednio admiralicja wysłała do Belize krążownik „Sheffield". Na pokładzie obu okrętów znajdują się oddziały piechoty morskiej.

— Jak donosi prasa nankińska rozstrzelano gen. Wen Li. Generał ten został skazany na karę śmierci przez sąd wojenny za samowolne opuszczenie pozycji obronnej w okolicy Mukdenu.

— Meksykańskie min. spraw zagr. opublikowało oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że rząd nie zamierza zmieniać swego dotychczasowego stanowiska wobec reżimu generała Franco w Hiszpanii.

— W dwudziestu miejscowościach prowincji Chieti i Terrano, w Abezza oraz w Taranto miejscowe ugrupowania rządowej partii republikańskiej przystąpiły do nowopowstałej demokartycznej partii republikańskiej, występującej pod nazwą „Związku Ludowo - Republikańskiego", którego zastępy zwiększają się z dnia na dzień.

— Rzymskie ugrupowanie saragatowców łącznie z organizacją młodzieżową zgłosiło akces do Frontu demokratyczno - ludowego.

— W Pałacu Czernina rozpoczęła się sesja brytyjsko - czechosłowackiej komisji mieszanej do spraw wykonania brytyjsko-czechosłowackiej umowy kulturalnej.

— Sąd ludowy w Wiedniu skazał na półtora roku ciężkiego więzienia przyrodniego brata Hitlera, Józefa Meierhoffera.

— Władze brytyjskie podały oficjalnie do wiadomości, że członkowie organizacji hitlerowskich internowani w obozach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, mają być uwolnieni na słowo honoru.

— Do końca marca będzie sporządzony akt oskarżenia przeciwko Emmie Goering. Stanie ona przed sądem denazyfikacyjnym za należenie do partii hitlerowskiej.

— W miejscowości Hameln dokonano egzekucji na 15 zbrodniarzach hitlerowskich, skazanych na karę śmierci za swoją działalność w obozach koncentracyjnych w Ravensbruck i Pforzheim.

— Rzecznik marynarki amerykańskiej zakomunikował że kilka jednostek floty wojennej USA będzie wysłanych do zatoki perskiej. Jednostki te znajdują się obecnie w chińskim porcie Tsing Tao.

— W gmachu klubu dziennikarzy zagranicznych w Tokio wybuchł pożar, który przeniósł się wskutek silnego wiatru na znajdujący się w pobliżu drewniany budynek zajmowany przez sekretariat Prezydium Rady Ministrów. Gmach sekretariatu spłonął doszczętnie.

### Ważny i wielki krok na drodze, na której wspólnie w przyszłości kroczyć mają nasze narody

# Podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią

**W dniu 27 b. m. o g. 1 popoł. odbyło się podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii.**

Drugi dzień swego pobytu w stolicy Polski delegacja Rządu Rumuńskiego z premierem dr Petru Grozą, rozpoczęła od złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, poczym nastąpiło zwiedzanie miasta — jego ruin i jego odbudowy.

## U grobu Nieznanego Żołnierza

Przybyłych na Pl. Zwycięstwa Gości powitała generalicja z zastępcą szefa Sztabu gen. Mossorem na czele, ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu, ambasador R. P. w Bukareszcie dr Piotr Szymański, dyrektor protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz, wiceprezydenci m. st. Warszawy Strzelecki i Szarek oraz członkowie Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym Sankowskim na czele.

## Zwiedzanie stolicy

Po złożeniu wieńca goście rumuńscy zwiedzili ruiny Starego Miasta, ghetta oraz osiedle robotnicze WSM na Żoliborzu.

## Podpisanie umowy

Uroczystość podpisania umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii odbyła się w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów.

Akt ten dokonany został w obecności Premiera Rządu R. P. Józefa Cyrankiewicza i Premiera Rządu Ludowej Republiki Rumunii dra Petru Groza.

Ze strony polskiej umowę podpisali: Minister Oświaty Stanisław Skrzeszewski i Minister Wincenty Rzymowski, ze strony rumuńskiej — Minister Informacji Octav Livezeanu i Minister Sztuki Ion Pas.

## Przemówienia

Premier **Cyrankiewicz** podczas podpisywania umowy oświadczył: „Nasz Rząd i naród polski z dużą radością patrzy na zacieśniające się więzy współpracy między narodem polskim i narodem rumuńskim, czego widomym znakiem i dowodem jest podpisany tutaj przed chwilą pakt kulturalny, pakt o współpracy kulturalnej między naszymi narodami. **Przyjaźń między poprzednimi, przedwrześniowymi rządami Rumunii i Polski, miała formę i treść polityczną złą, reakcyjną, fałszywą. Forma została poprzez przemiany ustrojowe, dokonane w obu naszych krajach, zmieniona. Została treść, żywa treść przyjaźni obu narodów.** Zadaniem naszym, zadaniem obu rządów, jest teraz tę przyjaźń pogłębiać i realizować na wszystkich odcinkach. **Wierzymy, że ten pierwszy dzisiaj dokonany krok będzie wstępem do dalszych kroków, zacieśniających przyjaźń i współpracę naszych narodów dla dobra całego obozu demokracji i pokoju, walczącego o zabezpieczenie się przed podżegaczami wojennymi.**

Wierzę, że wizyta naszych gości, wizyta przedstawicieli Rządu Republiki Ludowej Rumunii, jest ważnym i wielkim krokiem na drodze, którą wspólnie w przyszłości kroczyć będą oba nasze narody, na drodze rozwoju wzajemnych, sąsiedzkich, przyjaznych stosunków, na drodze wspólnego utrwalenia i budowania bezpieczeństwa i pokoju".

Premier Groza oświadczył:

„Droga, którą kroczymy, to droga ku lepszemu jutru przyjaźni i ścisłej współpracy między wszystkimi krajami miłującymi pokój. Umowa, którą dzisiaj podpisano, kładzie podstawy wzajemnego poznania się obu krajów oraz narodów polskiego i rumuńskiego.

**Wzajemne poznanie się było dotychczas uniemożliwiane przez tych, którzy te narody prowadzili.** Koncepcja życia indywidualnego i zbiorowego zmieniła się pod wpływem myśli demokratycznej. Wyszliśmy z dotychczasowych ciemności, a wiele spraw wyjaśniono. Idea prawdziwej demokracji przyczyni się do zbliżenia i poznania się wzajemnego.

Postęp techniczny pomoże nam. Prasa, radio, pieśń, poezja — pozwolą wypełnić nam nasze zadania. Mamy więc wszystkie możliwe środki do dyspozycji. Musimy ich używać przy realizacji wzajemnego poznania się. Często powtarzam: „Ci, którzy się znają — kochają się; ci, którzy się nie znają — nienawidzą się".

**Idziemy drogą wielkich ideałów wzajemnego poznania się, zapewnienia pokoju twórczej pracy i ścisłej współpracy. Ścisła współpraca konieczna jest dla wzmocnienia ustroju naszych republik ludowych, zaprzyjaźnienia się i zapewnienia pokoju nie tylko tej części świata, ale zapewnienia prawdziwego pokoju na terenie międzynarodowym.** Ten ideał, który nam przewodzi w podpisaniu dzisiejszej umowy, nakłada na nas wielkie obowiązki, które musimy wykonać w ramach umowy. Z tą myślą podpisaliśmy dzisiejszą umowę, życząc tym wszystkim, którzy są powołani do jej wykonania — powodzenia w pracy".

Po części oficjalnej premier J. Cyrankiewicz podejmował gości lampką wina.

## Główne punkty umowy kulturalnej między Polską a Rumunią

Podpisana wczoraj umowa kulturalna między Polską a Rumunią składa się z 7 artykułów.

Zgodnie z art. I umawiające się strony postanawiają popierać założenie ośrodka kultury polskiej w Rumunii i ośrodka kultury rumuńskiej w Polsce, organizowanie katedr i lektoratów języka i kultury, jak również wprowadzać do programu nauczania szkół zagadnienia z zakresu historii, geografii, literatury, ustroju i życia gospodarczego oraz popierać znajomość języka polskiego w Rumunii i rumuńskiego w Polsce;

ułatwiać zakładanie księgarń, archiwów i bibliotek;

zapewnić uczonym możność badań naukowych;

popierać wymianę uczonych, techników, pedagogów i studentów, ułatwiać badania i studia oraz wzajemną współpracę instytucji naukowych i kulturalnych obu krajów.

Dalsze punkty mówią o wzajemnym przekazywaniu projektów reform, mających na celu ulepszenie stanu szkolnictwa i usprawnienie organizacji życia kulturalnego kraju.

Art. 2 mówi o popieraniu akcji przekładów wartościowych dzieł literackich i naukowych, wydawnictw i prasy, organizowaniu koncertów oraz imprez kulturalnych, o wymianie artystów i zespołów teatralnych, ułatwianiu działalności agencji prasowej i korespondentów, wizyt i wycieczek dziennikarskich oraz ściślejszej współpracy między prasą obu krajów, w dziedzinie radia i filmu.

Art. 3 omawia współpracę organizacji i związków sportowych obu krajów.

Dla wprowadzenia w życie postanowień umowy zostanie utworzona w najkrótszym czasie komisja mieszana złożona z 10-ciu członków. Komisja ta składać się będzie z dwóch sekcji: jednej z siedzibą w Warszawie, drugiej z siedzibą w Bukareszcie.

Umowa zawarta jest na lat 5 z automatycznym przedłużaniem jej na dalszych lat 5.

### Ciekawe memorandum

# Amerykańskie plany dla floty europejskiej

POZA Stanami Zjednoczonymi wszystkie państwa kapitalistyczne wyszły z drugiej wojny światowej mniej lub więcej zrujnowane gospodarczo. Stąd też kierownicze koła gospodarcze USA zadecydowały, że nadarza się niebywała okazja dla gospodarczego opanowania świata. Konkretnie biorąc, zagadnienie zostało postawione w ten sposób: znaleźć drogi do zajęcia pozycji utraconych przez W. Brytanię, Francję a nawet Belgię czy Holandię w gospodarce światowej, znaleźć drogi, które by umożliwiły zneutralizowanie oporu sfer gospodarczych tych krajów, znaleźć sposoby skłonienia tych państw do rezygnacji z utraconych pozycji.

**ZACZĄŁ HARRIMAN**

W tym kierunku poszedł plan Marshalla, który w dziedzinie gospodarczej zmierza — w zamian za doraźne korzyści i subsydia dla rządzących kół gospodarczych w Europie Zachodniej — do tego, by skłonić je a raczej wymusić na nich rezygnację z planów „odwojowania" straconych pozycji. W tym kierunku poszedł raport Harrimana, który już bez ogródek zaproponował m. in. ograniczenie budownictwa okrętów w W. Brytanii

Teoretycy i praktycy ofensywy gospodarczej USA przy układaniu swoich planów wyszli z założenia, że St. Zjednoczone powinny, korzystając z tego, iż Japonia i Niemcy ustąpiły na pewien czas z areny gospodarczej, zająć jeżeli nie wszystkie, to prawie wszystkie pozycje, zajmowane przedtem przez Japonie. A co do Niemiec — częściowo opanować ich pozycje gospodarcze, częściowo zaś podzielić się z W. Brytanią, ewentualnie z Francją, Belgią i Holandią, z tym zastrzeżeniem, że kluczowe pozycje regulujące gospodarkę światową pozostałyby w rękach amerykańskich. W Waszyngtonie praca nad szczegółowym opracowaniem tych planów prowadzona jest od dłuższego czasu bezustannie.

W dobrze poinformowanych kołach waszyngtońskich stwierdzają, że prezydent Truman otrzymał niedawno memorandum w sprawie monopolizacji światowego handlu morskiego w rękach amerykańskich. Autorami tego memorandum są członkowie Komisji Morskiej, Komitet Doradczy do Spraw Floty Handlowej i podobno osobiście Harriman, minister handlu USA. Autorzy tego obszernego zresztą memorandum stwierdzają, że amerykańska flota handlowa obsługuje dziś prawie połowę amerykańskiego handlu morskiego, a w ciągu najbliższych lat mogłaby przejąć wszystkie przewozy na Oceanie Spokojnym i conajmniej 75 proc. na Atlantyku. Biorąc za podstawę te możliwości amerykańskiej floty handlowej, autorzy memorandum doszli oczywiście do wniosku, że niezbędnym warunkiem zrealizowania wspomnianych celów jest zahamowanie rozbudowy floty handlowej konkurentów. Proponują więc w bardzo zresztą dobitnych słowach, wywarcie nacisku na kraje uczestniczące w planie Marshalla i zmuszenie ich do przyjęcia następujących maksymalnych norm: Anglia powinna się zgodzić w myśl memorandum na utrzymanie tonażu floty handlowej w granicach 15 miln. BRT. Francja w granicach 1,3 miln. BRT, Włochy — 1,5 miln. BRT, Belgia — 250.000 BRT, Holandia — 1,2 miln. BRT, Norwegia — 3,2 miln. BRT, Szwecja — 1,1 miln. BRT, Dania — 950.000

**SZMELC DLA EUROPY**

Jednocześnie memorandum proponuje, żeby przyśpieszyć budownictwo okrętów USA, proponuje nawet, żeby udzielić zamówień na budowę statków, w ograniczonych zresztą rozmiarach, stoczniom angielskim i holenderskim. Równocześnie proponuje, żeby zmodernizować flotę amerykańską, zaś statki przestarzałe przekazać w ramach planu Marshalla Włochom, Francji i Belgii, ale nie Anglii. Memorandum szczególnie zaleca przekazanie wspomnianym państwom okrętów typu „Liberty". W razie zrealizowania tych postulatów przewidują autorzy memorandum, że flota handlowa wszystkich krajów europejskich wynosiłaby w końcowym etapie 50 proc. floty USA przy czym kraje europejskie miałyby prawo budować wyłącznie statki kabotażowe, Anglii zaś nie wolno byłoby budować statków-cystern W Waszyngtonie krążą pogłoski, że Truman i Marshall zaakceptowali tezy memorandum, z tym tylko zastrzeżeniem, iż powinno się umożliwić krajom europejskim wydzierżawienie tych okrętów na ograniczony czas.

**Cóż oznaczają w praktyce propozycje wysunięte przez autorów memorandum? Na to pytanie najlepszą odpowiedź da porównanie** zaproponowanych przez memorandum granic tonażu handlowego państw europejskich z ich stanem dotychczasowym Weźmy dla przykładu Anglię. Z początkiem wojny brytyjska flota handlowa łącznie z okrętami-cysternami miała pojemność ponad 17 milionów BRT. **Mimo olbrzymich strat poniesionych** przez flotę brytyjską podczas wojny zdołano przez budowę nowych statków w stoczniach Zj. Królestwa i w stoczniach kanadyjskich oraz przez zakupy i przez statki zdobyte uniknąć katastrofy. Według oficjalnych danych brytyjskich po zakończeniu drugiej wojny światowej tonaż floty handlowej, wynosił ok. 14 miln. ton. Plany kierowników gospodarki brytyjskiej przewidywały znaczną rozbudowę floty, umożliwiającą przekroczenie poziomu przedwojennego. Jeżeli rząd brytyjski zastosuje się do zaleceń autorów memorandum, będzie musiał zrezygnować z rozbudowy floty i ograniczyć się tylko do 15 miln. BRT.

**PRZED „POMOCĄ" I PO „POMOCY"**

Tabelka, zamieszczona niżej, ilustruje zredukowanie europejskiej floty handlowej w myśl memorandum:

**Tonaż w milionach BRT**

| | w r. 1938 | wg memorandum |
|---|---|---|
| **W. Brytania** | 17,781 | 15,000 |
| **Francja** | 2,904 | 1,300 |
| **Włochy** | 3,290 | 1,500 |
| **Norwegia** | 4,614 | 3,200 |
| **Holandia** | 2,855 | 1,200 |
| **Szwecja** | 1,576 | 1,100 |
| **Dania** | 1,130 | 0,950 |
| **Belgia** | brak danych | 0,250 |

Jak wynika z tych cyfr, kierownicze koła gospodarcze USA, jak zresztą niejednokrotnie już stwierdzaliśmy, zamierzają wykorzystać „dobrodziejstwa" planu Marshalla do zredukowania potencjału gospodarczego krajów zachodnio-europejskich i uzależnienia ich od amerykańskich ośrodków dyspozycyjnych. Nie ma konkretnych dowodów, że rządy uczestniczące w planie Marshalla wiedzą o tym memorandum, choć z drugiej strony trudno przypuścić, żeby nie wiedziały. Nie wiedzą natomiast o tym na pewno Anglicy, Francuzi, Włosi, Holendrzy, Belgowie czy Norwegowie. Nie wiedzą z tej prostej przyczyny, że ani ich prasa ani „Głos Ameryki" ani rozgłośnia londyńska o tym nic, jak dotychczas, nie doniosły. Wystarczy co prawda dokładnie przeczytać raporty różnych amerykańskich komisji rządowych, żeby domyśleć się, w jakim kierunku pójdą dalsze plany kierownictwa gospodarki amerykańskiej, ale i te źródła do szerszej publiczności właściwie nie dochodzą.

ws.

## U Prezydenta Rzeczypospolitej

Przed południem przyjął delegację Rządu Rumuńskiego Prezydent Rzeczypospolitej na audiencji w Belwederze.

Przy audiencji obecni byli: Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu i ambasador R. P. w Bukareszcie dr Piotr Szymański.

## Obiad na cześć gości w Belwederze

O godz. 20.30 Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut podejmował Gości rumuńskich obiadem w Belwederze. Na obiedzie prócz delegacji rumuńskiej obecni byli członkowie Rady Państwa: Szwalbe, Zambrowski i Kołodziejski, premier J. Cyrankiewicz, marszałek Polski Michał Żymierski, min. Modzelewski, ambasador Rumunii w Warszawie Raiciu, ambasador R. P. w Bukareszcie, Szymański, oraz inni.

## Pozdrowienie kobiet polskich dla min. Anny Pauker

Obradująca w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Ligi Kobiet przesłała na ręce ministra Spraw Zagranicznych Rumunii p. Anny Pauker, telegram, w którym zaznacza:

„Kobiety polskie dumne są, że tak zaszczytną misję ministra Spraw Zagranicznych Rumunii powierzono Pani — niestrudzonej bojowniczce o wolność i demokrację narodu rumuńskiego i świata.

Piastując zaszczytny i odpowiedzialny urząd szermierza pokoju może Pani liczyć na pomoc milionowych rzesz kobiecych, zorganizowanych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o demokrację i pokój świata, w walce o szczęście narodu i przyszłych pokoleń".

## Program trzeciego dnia pobytu

Dziś członkowie delegacji rumuńskiej udekorowani zostaną orderami Odrodzenia Polski, poczem podejmować ich będzie o godz. 13-tej premier Cyrankiewicz, a następnie o g. 16 ambasador Rumunii wyda bankiet w salonach Kasyna Oficerskiego.

Odjazd delegacji z Warszawy nastąpi o g. 23.

## Życzenia Polski dla Czechosłowacji

Premier Cyrankiewicz skierował do Premiera Rządu Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda następującą depeszę:

„Gratuluję serdecznie szczęśliwego rozwiązania kryzysu politycznego dla dobra demokracji i pokoju. Życzę powodzenia w pracy i pomyślności bratnim narodom Czechosłowacji.

*Józef Cyrankiewicz"*

## Obrady Komitetu Ogólno-słowiańskiego

PRAGA, 28.2 (PAP). W piątek odbyło się w Pradze trzecie plenarne posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego, któremu przewodniczył general Gundorow. Przedmiotem obrad była dyskusja nad referatami gen. Maslarica i posła Vodicki. Prezes Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, zobrazował osiągnięcia Komitetu, wskazując na konieczność jak najściślejszej współpracy z Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych w oparciu o ZSRR. Mówca podkreślił znaczenia wzajemności słowiańskiej dla ogólno-światowej przyjaźni między narodami.

Premier Gottwald, minister Masaryk i wiceminister Clementis przyjęli w ministerstwie spraw zagranicznych członków delegacji państw słowiańskich, którzy przybyli do Pragi na kolejne posiedzenie Komitetu Ogólno - Słowiańskiego. W przyjęciu uczestniczyli również przedstawiciele rządu czechosłowackiego, radziecki wiceminister spraw zagranicznych Zorin oraz reprezentanci dyplomatyczni państw słowiańskich.

Na przyjęciu wygłosili okolicznościowe przemówienia premier Gottwald, przewodniczący Komitetu Ogólno-Słowiańskiego — gen. Gundorow, wicemarszałek Sejmu Polskiego — Barcikowski i inni.

*Co było przyczyną kryzysu rządowego w Czechosłowacji*

# Tło wydarzeń i ich przebieg

## w oświetleniu ambasadora Hejreta

**Ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret na zorganizowanej w dniu wczorajszym konferencji prasowej naświetlił tło ostatnich wydarzeń w Republice Czechosłowackiej i ich przebieg, wyrażając na wstępie uznanie dla prasy polskiej za głębokie zrozumienie przemian, jakie nastąpiły w tym kraju.**

**Naród w Czechosłowacji** — mówił ambasador Hejret—w ubiegłym **roku kontynuował wysiłki, zmierzające do konsolidacji i do wykonania planu gospodarczego i programu odbudowy, lecz klęska suszy, która nawiedziła w r. 1947 Czechosłowację, spowodowała pogorszenie sytuacji gospodarczej.**

W tym ciężkim okresie Związek Radziecki okazał Czechosłowacji ogromną pomoc, dostarczając jej 600 tys. ton zboża i paszy. Inne zaprzyjaźnione kraje, jak Polska, Jugosławia i Rumunia, również starały się ułatwić Czechosłowacji usunięcie trudności gospodarczych.

**PIERWSZA PRÓBA SIŁ**

W okresie walki ze skutkami posuchy doszło do pierwszej poważnej próby sił między elementami demokratycznymi i reakcyjnymi. **Czynniki demokratyczne z komunistyczną partią Czechosłowacji na czele domagały się, aby bogata warstwa kapitalistyczna poniosła odpowiednią część ciężaru pomocy dla rolnictwa. Elementy kapitalistyczne jednak usiłowały za wszelką cenę uchylić się od tego obowiązku.** Słuszne żądania demokracji czechosłowackiej odniosły jednak w końcu pełne zwycięstwo.

**ZAGADNIENIA KONSTYTUCYJNE**

Jedną z bezpośrednich przyczyn kryzysu rządowego była sprawa nowej konstytucji. **Koła demokratyczne, zgodnie z programem koszyckim Frontu Narodowego, domagały się uchwalenia nowej konstytucji oraz szeregu ustaw zasadniczych — przed wyborami. Reakcja czechosłowacka natomiast, pragnąc odroczyć termin uchwalenia postępowego programu społeczno - gospodarczego, dążyła do przeprowadzenia wyborów przed przyjęciem nowej konstytucji.**

**ŹRÓDŁA SABOTAŻOWEJ DZIAŁALNOŚCI**

Ambasador Hejret zaznaczył, że prawica Czechosłowacji opierała się w swych wysiłkach sabotowania programu Frontu Narodowego na silnej bazie gospodarczej.

**Nacjonalizacja przemysłu** objęła jedynie zakłady, zatrudniające więcej, niż 500 robotników, a w przemyśle budowlanym — więcej, niż tysiąc robotników.

**Handel zagraniczny** znajdował się w 70 proc. w rękach prywatnych. 8.700 właścicieli prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniało 272 tys. robotników, a więc 1/5 ogólnej ilości pracowników zajętych w przemyśle. **W konsekwencji zyski przedsiębiorców prywatnych spowodowały zmniejszenie stopy życiowej mas robotniczych.** Luksusowym warunkom życia drobnych grup prywatnych przemysłowców i kupców — towarzyszyła niezwykle trudna sytuacja świata pracy. **Elementy kapitalistyczne utworzyły również i żywiły czarny rynek**, który w znacznej mierze uniemożliwiał rozwiązanie problemów gospodarczych.

**Grupy kapitalistyczne pragnęły ostatnio rozciągnąć swe wpływy z dziedziny gospodarczej na polityczną, aby w ten sposób zahamować reformy społeczne i gospodarcze,** korzystając z poparcia reakcji zagranicznej.

**OFENSYWA I JEJ KLĘSKA**

Sygnałem do ofensywy kapitalistów była rezygnacja 12 ministrów prawicowych. **Celem tej rezygnacji było wprowadzenie chaosu i zdyskredytowanie zasad ustroju ludowo - demokratycznego.** Lecz świat pracy w Czechosłowacji zareagował błyskawicznie. W pierwszej linii stanęły czechosłowackie związki zawodowe, skupiające w swych szeregach 2.5 miliona członków. Jak wiadomo z depesz prasowych, **czynniki demokratyczne odniosły słuszne zwycięstwo.**

Obecnie — oświadczył ambasador Hejret — w Czechosłowacji panuje zupełny spokój. Wszystkie fabryki i urzędy są czynne.

**PROGRAM NOWEGO RZĄDU**

Nowy rząd przystąpił do pracy, czuwając na tym, aby reakcja wewnętrzna i zagraniczna nie zahamowała rozwoju kraju.

Należy oczekiwać realizacji uchwalonych reform, które stanowić będą podstawę dla socjalistycznej gospodarki w Czechosłowacji. Państwo obejmie pełną kontrolę nad handlem zagranicznym. Nastąpi również regulacja płac pracowników państwowych oraz rozbudowa systemu ubezpieczeń społecznych.

## Konferencja prasowa w ambasadzie czechosłowackiej w Londynie

LONDYN, 28.2 (PAP). W dniu wczorajszym w ambasadzie czechosłowackiej w Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której gen. Eczer zapoznał licznie przybyłych dziennikarzy angielskich i zagranicznych z przebiegiem ostatnich wydarzeń politycznych w Czechosłowacji.

Konferencję prasową zagaił ambasador Kratochwil, który zaznaczył, iż prasa zachodnia nigdy nie zamieszczała jeszcze tak obraźliwych dla narodu czeskiego ataków, jak ostatnio. Ambasador Kratochwil oświadczył, że naród czeski stanowczo odrzuca tego rodzaju wystąpienia, jak min. Bidault.

Następnie zabrał głos generał Eczer, który udzielił obszernych i wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania dziennikarzy, zaznaczając, że przemawia jako naoczny świadek wydarzeń w Czechosłowacji.

Gen. Eczer zaprzeczył pogłoskom jakoby między prezydentem Beneszem a premierem Gottwaldem doszło do konfliktu. Cały naród czeski z radością powitał zmianę rządu. Rząd ten reprezentuje cały naród, gdyż w skład jego wchodzą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i największych organizacji społecznych.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy, czy w Czechosłowacji istotnie były organizowane spiski polityczne, gen. Eczer oświadczył, że jeden z takich spisków skierowany był wprost przeciwko niemu. Spiski te organizowali słowaccy zwolennicy Tisa.

### Konferencja szefów armii czeskiej z prezyd. Beneszem

Przydent Benesz przyjął na specjalnej audiencji ministra unifikacji prawa dr Srobara, ministra obrony narodowej gen. Svobodę, szefa sztabu generalnego gen. Bocka oraz gen. Klapalka.

W czasie audiencji obecni byli szef Kancelarii Prezydenta Smutny oraz szef Wydziału Wojskowego przy prezydencie gen. Hasal.

# Odpowiedź Czechosłowacji

## na deklarację USA, Anglii i Francji

LONDYN, 28. 2. (PAP). Rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji ogłosiły deklarację, w której wyraziły niezadowolenie z przebiegu kryzysu rządowego w Czechosłowacji i zaatakowały nowy rząd premiera Gottwalda, zaprzysiężony przez prezydenta Republiki dr Edwarda Benesza.

### Odpowiedź Czechosłowacji

Czechosłowacka Agencja Prasowa CTK upoważniona została do ogłoszenia następującego oświadczenia:

„Trudno uwierzyć, że to, co zagraniczne agencje prasowe i rozgłośnie radiowe nazywają „wspólną deklaracją rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych o kryzysie czechosłowackim“ jest rzeczywiście oficjalnym oświadczeniem rządowym.

Wymienione rządy nie mają najmniejszej podstawy prawnej do mieszania się — nawet za pomocą krytycznych komentarzy — do wewnętrznych spraw Czechosłowacji. Krytyczne stanowisko wymienionych rządów jest tym bardziej zdumiewające, że podkreślają one wciąż konieczność przestrzegania demokratycznych form w stosunkach międzynarodowych, których najistotniejszą zasadą jest zasada niemieszania się w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa.

Oświadczenie trzech wspomnianych rządów jest tym bardziej bezpodstawne, że wysuwa zarzuty nie oparte na żadnych faktach.

Oświadczenie twierdzi, że: „pewne metody, wypróbowane już gdzie indziej, posłużyły do wywołania sztucznego i z góry uplanowanego kryzysu w celu zniesienia instytucji parlamentarnych oraz ustanowienia zamaskowanej dyktatury jednej partii pod płaszczykiem rządu Frontu Narodowego“.

Należy podkreślić — stwierdza dalej czechosłowacka agencja prasowa — że kryzys rządowy został wywołany ustąpieniem ministrów partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiej partii demokratycznej i miał na celu nie dopuszczenie do wprowadzenia w życie ważnych ustaw stołecznych. Jeśli można mówić o „sztucznym i z góry uplanowanym“ kryzysie — to jedynie w tym znaczeniu. Kryzys ten nic nie zmienił w ustroju parlamentarnym i w działalności wolnych instytucji parlamentarnych. Wywołał on jednakże głębokie przemiany w łonie partii, których ministrowie ustąpili ze swych stanowisk i nie mógł nie pozostać bez wpływu na skład nowego rządu, który jednakże pozostaje w dalszym ciągu rządem parlamentarnym.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji będzie się w dalszym ciągu rozwijała zgodnie z demokratycznymi, konstytucyjnymi i parlamentarnymi zasadami.

### Zadania nowych ministrów

PRAGA, 28. 2. (API). Korespondent API donosi z Pragi: Prasa publikuje wywiady, w których członkowie rządu mówią o swych zamierzeniach.

Minister spraw wewnętrznych Nosek podkreśla, że jego ministerstwo będzie się starało o utrwalenie bezpieczeństwa Republiki i oczyszczenie życia społecznego od szkodniczych elementów.

Podobnie wyraził się minister sprawiedliwości, Czepiczka, który stawia przed swym resortem zadanie zdemokratyzowania zastarzałego aparatu sądownictwa. „Organy sprawiedliwości nie mogą nadal chronić szpiegów, kolaboracjonistów i spekulantów“.

Podsekretarz Stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, dr Clementis, za jedno z najbliższych zadań swego ministerstwa uważa ściślejsze związanie Czechosłowacji, umowami sojuszniczymi z państwami demokracji ludowej.

Minister Skarbu, Dolanski podkreśla, iż obecny rząd musi zwrócić specjalną uwagę na wzrost opłacalności przedsiębiorstw znacjonalizowanych.

Ważne zadania przypadają również ministrom Handlu Zagranicznego Gregorowi i Handlu Wewnętrznego Krajcirzowi, w związku z żądaniami Związków Zawodowych, demokratycznej opinii publicznej, unarodowienia handlu zagranicznego i handlu hurtowego.

### Komitety Frontu Narodowego na uniwersytecie praskim

Czescy akademicy — partyzanci powołali do życia na wszystkich wydziałach uniwersytetuu praskiego komitety przygotowawcze nowego Frontu Narodowego, które przystąpiły do oczyszczania życia uniwersyteckiego od elementów antydemokratycznych.

Na skutek uchwał tych komitetów usunięto profesora Englisza ze stanowiska rektora uniwersytetu im. Karola IV w Pradze oraz zwolniono 21 profesorów, lektorów i asystentów. Z dalszych studiów uniwersyteckich wykluczono 13 akademików.



*Wśród czasopism*

# Ideologia i praktyka

## spółdzielczości rolniczej

Zagadnienie spółdzielczości rolniczej, jej ewolucje i podłoże rozpatruje Józef Niemiec w artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym w ostatnim numerze „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“.

Rozpatrując na wstępie reakcyjne podłoże spółdzielczości rolniczej przed wojną autor stwierdza, iż „statystyka za rok 1929 podaje, że sama tylko spółdzielczość objęta Unią Związków Spółdzielczych miała w swym składzie 15 proc. obszarników (nie licząc „średnich rolników“, przezornie umieszczanych w jednej rubryce z drobnymi bez podania setek, czy dziesiątek ha)“.

Spółdzielnie wiejskie były organizowane przez wielkich właścicieli ziemskich i miały charakter raczej syndykatów kapitalistycznych. W tego rodzaju „spółdzielniach“ była stosowana zasada wysokich udziałów co uniemożliwiało dostęp chłopstwa małorolnego, a następnie ilość głosów stosownie do liczby udziałów członka oraz podział nadwyżki w stosunku do posiadanych udziałów, a nie w stosunku do korzystania z usług spółdzielni. Zasady takie stosowały spółdzielnie „Rolnik“ w poznańskim i na Pomorzu oraz syndykaty i spółdzielnie rolniczo-handlowe w Polsce Centralnej i Wschodniej.

Jedynie spółdzielczość rolnicza w Małopolsce objęta później Zjednoczeniem Związków Spółdzielni Rolniczych pod kierunkiem dr Stefczyka stworzyła formy i zasady demokratyczne, zbliżone do dzisiejszych. Jednak w okresie prądów rewolucyjnych i radykalizmu mas chłopskich dr Stefczyk zaparł się swej idei wysuwając potrzebę współpracy i solidarności małych rolników z burżuazyjną kliką wielkich kapitalistów ziemskich oraz zwalczał wszelkie odruchy mas chłopskich, które wspólnie z klasą robotniczą i inteligencją pracującą rwały się do walki o obalenie ustroju kapitalistycznego i władzy politycznej burżuazji.

Syndykaty rolnicze (w woj. centralnych i wschodnich) tworzone przez wielkich właścicieli, zaopatrywały wielkie gospodarstwa w niezbędne artykuły pomijając przy tym małą własność. Syndykaty te utworzyły z czasem swoją centralę handlową „Kooperacja Rolna“, która ignorowała interesy drobnych rolników, gdyż „obroty z drobnymi rolnikami przynosiły dużo kłopotu, podwyższały koszty administracyjne, a w rezultacie nie zwiększały czystych zysków instytucji“.

Tę paradoksalność idei i założeń spółdzielczości rolniczej spotęgował rząd powołując z inicjatywy ówczesnego ministra Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskiego Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, do którego przystąpiło 108 spółdzielni rolniczo-handlowych 11 syndykatów rolniczych oraz kilka spółek akcyjnych. Nie trzeba dodawać, że członkami tego związku byli w przeważającej liczbie obszarnicy. Jednocześnie rząd, aby zdobyć w łonie stworzonego przez siebie związku głos decydujący zakupił dwa tysiące udziałów za 2 miliony zł, gdy wszystkie pozostałe spółdzielnie wykupiły w sumie tylko 336 udziałów. Oczywiście realizacja polityki ziemiopłodowej w Związku nie biegła po linii interesów mas drobnego rolnictwa, a opierała się wyłącznie na wielkiej i średniej własności ziemskiej zgodnie zresztą z dyrektywami ówczesnego rządu.

Ideologia spółdzielczości poznańskiej i ziem zachodnich podkreślała jeszcze bardziej jaskrawie konieczność współpracy z kapitałem i kupiectwem.

Pod patronatem ks. biskupa Adamskiego rozwijała się spółdzielczość ziem zachodnich w sensie nie niesienia pomocy drobnemu rolnikowi i ochrony jego przed wyzyskiem lecz w kierunku wzmocnienia bogatego kupiectwa i kapitalistów ziemskich nie uznając przy tym demokratycznych zasad spółdzielczości, jak równość głosów itd.

Specyficzne warunki, jakie powstały wskutek takiej interpretacji ruchu spółdzielczego, a wiejskiego w szczególności stworzyły dogodny teren do kiełkowania i rozwijania się faszystowskich zasad szowinizmu narodowego i antysemityzmu gospodarczego, co znalazło swój wyraz w wypowiedziach na łamach organu międzywojennego ziemiaństwa „Zarys Programu Społecznego Ziemieństwa“. Stwierdził on m. in. że „od rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce zależy, czy wieś dźwignie się z dotychczasowego stanu rzeczy“. W tym więc upatrywano istotę zła, co nie przeszkadzało, że przyjmując na członków spółdzielni tylko chrześcijan nie przestrzegano przynależności narodowej. „Bliższy im był rolnik-obszarnik Niemiec, niż obywatel polski, nie chrześcijanin.

Rozpatrując w dalszym ciągu stanowisko chłopów wobec przedwojennej spółdzielczości rolnej, autor stwierdza ich krytyczne, a nawet wrogie nastawienie do tak realizowanego ruchu spółdzielczego, a więc i do ustroju kapitalistycznego. Krótko przed 2 wojną światową pojawiły się w spółdzielczości rolniczej ruchy reformatorskie reprezentowane przez działacza spółdzielczości mleczarskiej Z. Chmielewskiego, który widząc nędzę i wyzysk mas mas chłopskich z jednej strony i ich radykalizm z drugiej, wzywał do przeprowadzenia reformy rolnej Autor akcentuje także postępowe tendencje ruchu ludowego przed wojną, szczególnie jego młodzieżowego odłamu Zw. Mł. Wiejskiej R.P. „Wici“.

Omawiając w zakończeniu powojenne zespolenie całej spółdzielczości w Związku Gospodarczym Spółdzielni R. P. „Społem“ dokonane z inicjatywy wybitnego działacza spółdzielczego Teodora Piotrowskiego stwierdza autor, że spółdzielczość w tej formie organizacyjnej zdołała się szybko odbudować przy ogromnej pomocy Państwa. Jednak mimo zmian i reform spółdzielczości wiejskiej pokutował nadal duch obszarnictwa i uniwersalizm „Społem“ nie zdołało nadać spółdzielczości wiejskiej demokratycznych form ludowych.

Ostatnio wszczęto kroki celem uporządkowania struktury spółdzielczości, co ma się przejawić we włączeniu spółdzielni spożywców w powiecie do gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w ramach hurtowni rolniczych, którym nadany będzie charakter związków osób prawnych.

„Wielokierunkowość prac Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem“, jego uniwersalizm — mówi autor — zniknie przez rozłożenie zadań na szereg branżowych Central Spółdzielczych.

W wyniku uzyska się większą dynamikę działania, co zdecydowanie przyspieszy rozwój dołowej spółdzielczości, przede wszystkim wiejskiej“.

Ten sam numer „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“ zawiera publikacje i wiadomości z zakresu kompetencji Komisji Centr. Zw. Zaw., przegląd gospodarczy, dział dot. polskiego i światowego ruchu związkowego oraz nowych książek. Numer zamyka przegląd czasopism związkowych.

(wd)

# Przemysł polski w 1948 roku

**PIERWSZY rok planu odbudowy gospodarczej zakończył się pełnym sukcesem naszego przemysłu. Plany produkcyjne zrealizowano w 103 procentach, podstawowe gałęzie przemysłu odbudowano, a ogólna wartość produkcji przekroczyła poziom przedwojenny.**

O przekroczeniu ogólnego poziomu produkcji przedwojennej zadecydował fakt przekroczenia jej w szeregu kluczowych gałęzi przemysłu (np wydobycie węgla wyniosło 156 proc. wydobycia z 1938 r., produkcja stali i odlewów — 109 proc. itd.) w stopniu rozstrzygającym o wyniku ogólnym, który już w czerwcu 1947 r. osiągnął wskaźnik 102,9 w stosunku do roku 1938.

Wykonanie z nadwyżką planów oraz realizacja planów inwestycyjnych w wyniku czego dokonano odbudowy zasadniczych gałęzi produkcji, stanowi realną bazę dla dalszego rozwoju naszego przemysłu.

## TEGOROCZNE PLANY PRODUKCYJNE

Planowany w roku bieżącym wzrost ogólnej produkcji przemysłu państwowego ma wynieść w porównaniu do roku ubiegłego ok. 23 proc.

Wysoki wzrost wytwórczości przemysłowej spowoduje, że tegoroczna produkcja znacznie przewyższy przedwojenną, przekraczając w wielu dziedzinach 175 procent wytwórczości z 1938 r. Jednocześnie cechować ją będzie przewaga wytwórczości dóbr inwestycyjnych oraz produktów przeznaczonych do dalszego przerobu.

Równolegle do uruchomienia nowych obiektów przemysłowych nastąpi rozszerzenie zarówno wachlarza jak i zakresu produkcji. Z jednej strony zostanie podjęta produkcja artykułów dotychczas zupełnie niewytwarzanych w Polsce, z drugiej, jak np. w przemyśle metalowym produkcja nowych typów, że wymienimy nowe modele obrabiarek, maszyn włókienniczych itp. Jednocześnie zostanie znacznie zwiększona produkcja wielu artykułów wytwarzanych dotychczas w stosunkowo niewielkich ilościach.

Bardzo ważnym zadaniem jakie stoi w roku bież. przed naszym przemysłem jest obok ilościowego wzrostu produkcji podniesienie jej poziomu pod względem jakości. Zagadnienie to już całkowicie dojrzało do rozwiązania, a istniejące w tym zakresie braki i niedociągnięcia muszą być wyeliminowane Gdy mówimy o wykonaniu planów produkcyjnych to mamy na myśli ich pełną realizację zarówno ilościową, jak i jakościową.

Z rozwojem produkcji łączy się ściśle wzrost zatrudnienia w przemyśle, planowany na przeszło 100 tys. nowych pracowników oraz wzrost wydajności pracy, który w poszczególnych branżach przemysłowych sięgać będzie od 1,3 — 40,9 procent.

## PLANOWANE INWESTYCJE

Warunkiem dalszego rozwoju produkcji przemysłowej jest realizacja wytkniętych zadań w zakresie inwestycji.

W roku bież. podobnie jak w roku ubiegłym, inwestycje w przemyśle wysuwają się na czoło, stanowiąc przeszło 1/3 całości planu inwestycyjnego, przy zwiększonym o 2 proc. ich udziale w stosunku do roku ub.

Plan inwestycyjny uwzględniając w możliwie szerokim zakresie potrzeby w dziedzinie inwestycji konsumcyjnej tj. nakładów na człowieka, budownictwo mieszkaniowe itp., oraz nakładów na zahamowanie procesów dekapitalizacyjnych, kładzie, ze zrozumiałych względów szczególny nacisk na inwestycje produkcyjne.

Charakterystycznym jednak są tu zmiany charakteru tych inwestycji. Podczas gdy w 1946 roku ok 90 proc. inwestycji dawało w tym samym roku efekt produkcyjny, a w 1947 roku — ok. 50 proc., to w roku bieżącym jedynie ok. 30 proc. inwestycji, przyniesie bieżący efekt produkcyjny, pozostałe zaś dadzą efekty dopiero w roku przyszłym i następnych.

Ma to zasadnicze znaczenie i wyraźnie ilustruje fakt przesuwania się punktu ciężkości inwestycji od remontowych do inwestycji nowych od odbudowy do rozbudowy, co wyraża się w tym, że podczas gdy w roku ubiegłym inwestycje nowe stanowiły zaledwie 16 proc. planu to w roku bież. stanowić będą 35 proc.

W przemyśle inwestycje nowe pochłoną 42 proc. ogólnej sumy, przekraczając w niektórych gałęziach 50 proc.

Charakterystycznym jest także, że pokrycie materiałowe planu inwestycyjnego w 78 proc. wartości wszystkich dostaw opierać się będzie na krajowej produkcji inwestycyjnej. Wskazuje to na poważne osiągnięcia w rozwoju tej gałęzi wytwórczości zapewniając jednocześnie w znacznym stopniu terminowość wykonania zadań Nie można przecież zapomnieć, że właśnie w roku ubiegłym, naskutek opóźnienia dostaw zagranicznych stanęliśmy w obliczu trudności. Przeszkoda została przełamana jedynie dzięki znacznym nadwyżkom produkcyjnym naszego przemysłu wytwarzającego dobra inwestycyjne.

Ten moment najdobitniej podkreśla znaczenie rozwoju produkcji inwestycyjnej i całkowicie wyjaśnia dlaczego na rozwój tej gałęzi produkcji kładziemy szczególny nacisk.

## PODZIAŁ PULI

Tegoroczne inwestycje w przemyśle wyniosą ponad 66 miliardów złotych, z czego ponad 48 miliardów na Ziemiach Dawnych oraz ok. 18 miliardów na Ziemiach Odzyskanych.

Na czoło inwestycji przemysłowych wysuwają się inwestycje w przemyśle węglowym w wysokości ponad 13,4 miliarda zł. Inwestycje właściwe wyniosą tu przeszło 11 miliardów, z czego blisko 8,5 miliarda zł ze środków krajowych.

W przemyśle hutniczym preliminowana kwota wynosi ponad 8,7 miliarda zł, w tym inwestycje przeszło 7,3 miliarda zł (z środków krajowych ok. 4,5 miliarda zł) renowacje przeszło 1,4 miliarda zł.

W przemyśle metalowym globalna suma wynosi 8,1 miliarda złotych, z czego inwestycje pochłoną ponad 7,1 miliarda, renowacje ok 1 miliarda.

Na inwestycje w przemyśle energetycznym preliminowano ok. 8,3 miliarda zł, w chemicznym ok. 7,5 miliarda zł, w włókienniczym ok. 5,7 miliarda zł, w przemyśle paliw płynnych ponad 2,3 miliarda zł.

Z pośród zamierzonych inwestycji na uwagę szczególną zasługuje budowa 12 nowych wielkich zakładów przemysłowych, jak np. fabryki samochodów ciężarowych, inwestycje w zakładach wytwarzających benzynę syntetyczną, w fabryce „Rokita", w fabryce traktorów, w fabryce łożysk kulkowych itd.

## REALIZACJA

Realizacja planowanych inwestycji, przy założeniu, że od strony czynnika finansowego jest ona zapewniona, zależyć będzie przede wszystkim od masy towarowej, niezbędnej dla pokrycia materiałowego inwestycji. Wiąże się to ściśle z realizacją planów produkcyjnych przemysłu, ich sprawnym i terminowym wykonaniem.

Duże znaczenie będzie miało również właściwe wykorzystanie aparatu wymiany zagranicznej: racjonalne wyzyskanie możliwości wynikających z umów międzynarodowych, umiejętne i szybkie plasowanie możliwie szczegółowo opracowanych zamówień przy jednoczesnym zapewnieniu terminowości dostaw.

Nie bez znaczenia dla realizacji planów inwestycyjnych będzie także szybkie, to znaczy możliwie wczesne podjęcie prac. Dotyczy to szczególnie budownictwa. Chodzi tu nie tylko o pełne wykonanie planu, ale o przyśpieszenie jego wykonania, np. na odcinku budownictwa robotniczego. Regionalizm tegorocznych inwestycji wymaga zgrupowania sił pracowniczych w określonych ośrodkach, co skolei jest uwarunkowane rozwiązaniem problemów mieszkaniowych.

Sprawne przygotowanie i wykonywanie prac pod względem organizacyjnym i technicznym, szybkość zarówno uruchamiania jak i wykorzystywania kredytów, oto dalsze czynniki warunkujące wykonanie zarówno planów inwestycyjnych, jak i produkcyjnych.

Wreszcie dwa najbardziej decydujące w tym zakresie momenty — to dalszy, istotny wzrost wydajności pracy, oraz oszczędna gospodarka eliminująca wszelkie przejawy marnotrawstwa, a więc właściwe i najbardziej racjonalne wykorzystanie sił pracowniczych, dalej wykorzystanie urządzeń i maszyn, zużycie materiałów i energii, wykorzystanie środków transportu itd.

Dotychczasowe osiągnięcia, stale postępujące procesy stabilizacyjne, wzrost doświadczenia itd pozwalają mieć przekonanie, że tegoroczne zadania, wobec których stoi polski przemysł zostaną w pełni zrealizowane. (v)

# Rozbudowa dworca kolejowego w Katowicach

(k) Planowana jeszcze przed wojną rozbudowa dworca kolejowego w Katowicach wstępuje obecnie w stadium realizacji. W pierwszym rzędzie przewidziane jest wybudowanie specjalnego dworca wyjściowego, a następnie przeróbka obecnego gmachu dworcowego, obejmująca połączenie istniejących obecnie dwóch hal głównych w jedną. Wreszcie projektowane jest wybudowanie specjalnego peronu dla pociągów podmiejskich.

Prace przy rozbudowie rozpoczęte zostaną w najbliższych miesiącach.

# Żarówki w wolnej sprzedaży

## w sklepach państwowych

Szybki wzrost produkcji przemysłu państwowego umożliwi w najbliższym czasie rozszerzenie wolnej sprzedaży żarówek.

Produkcja zaplanowana na rok bieżący wyniesie 11 mil. sztuk. Do końca kwietnia br. otrzymamy ponadto około 2,7 miliona żarówek importowych. Podjęte również zostały kroki w kierunku zapewnienia dostaw dalszych 5-ciu milionów sztuk jeszcze w roku bież. W ten sposób pokryte będzie całkowite zapotrzebowanie rynku szacowane na 18—19 milionów sztuk rocznie.

Wolna sprzedaż żarówek prowadzona już w sklepach państwowych na terenie Katowic i Łodzi zorganizowana będzie w Warszawie w 5-ciu punktach: w śródmieściu, na Pradze, Żoliborzu i Mokotowie. Przewidziano na ten cel partię ponad 40 tys. sztuk. Ogółem w całym kraju zaplanowano na 1-sze półrocze wolną sprzedaż 230 tys. sztuk żarówek.

Niezależnie od tego, Warszawska Rada Związków Zawodowych otrzymuje obecnie na okres 1-go półrocza 80 tys. sztuk żarówek dla świata pracy stolicy.

W całym kraju związki zawod. otrzymają w ciągu 1-go półrocza 800 tys. żarówek.

# Kierownicy fabryk »Społem«

## na naradzie w Warszawie

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Warszawie doroczna trzydniowa konferencja kierowników 74 zakładów wytwórczych „Społem".

Konferencja ma za zadanie omówienie spraw zaopatrzeniowych, zagadnienie zbytu produkcji własnej, kalkulacji, szkolenia personelu zakładów, współzawodnictwa pracy oraz omówienie problemów strukturalnych spółdzielczego przemysłu spożywczego w Polsce.

# Całość przestępstw gospodarczych

## w rozszerzonych ramach działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami

W Warszawie odbył się V-ty Zjazd przewodniczących i pracowników Delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, na którym dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć Komisji, uwypuklono braki i niedociągnięcia w pracy oraz wytknięto dalszą linię działania.

W przyszłości Komisja Specjalna obejmie całość przestępstw gospodarczych w kraju, przejmując sprawy, które dotychczas były tylko częściowo objęte jej działalnością. W celu rozpracowania tych spraw rozszerzone będą wydziały dochodzeniowe w Delegaturach Komisji.

Walka ze spekulacją pójdzie w przyszłości po linii pogłębienia kontroli, rozszerzając ją na sprawdzanie cen za usługi oraz na zwalczanie handlu „łańcuszkowego" i „dzikiego". W oparciu o organizacje społeczne Komisja stanie również do walki z kradzieżami w fabrykach szczególnie w przemyśle włókienniczym, tytoniowym i spożywczym.

Ponadto Komisja nawiąże ściślejszy kontakt z Komitetami Obywatelskimi i Społecznymi Lustratorami Podatkowymi w celu zwalczenia nadużyć podatkowych. Do najistotniejszych zadań będzie należała również walka z nadużyciami urzędniczymi, w szczególności z łapownictwem.

# Warszawa i Śląsk

## terenami najpoważniejszych inwestycji

Plan inwestycyjny Min. Odbudowy zatwierdzony przed dwoma dniami przez Sejm obejmuje ogólną sumę przeznaczoną na odbudowę kraju w wysokości około 39 miliardów złotych. Na odbudowę Warszawy przyznano 24,4 proc. ogólnej sumy, tj. 9 miliardów 711 miln. zł. Niemniej w związku ze zwiększeniem inwestycji na terenie kraju poza stolicą procentowy udział Warszawy w planie inwestycyjnym maleje. Tak więc gdy w r. 1945 środki przeznaczone na ten cel stanowiły 75 proc. ogólnych inwestycji, w rb. udział Warszawy zmniejszył się do 25 proc. Jest to niewątpliwie zjawisko pozytywne, świadczące o coraz bardziej intensywnej odbudowie kraju.

W tegorocznym planie inwestycyjnym szczególny nacisk położono na odbudowę dwóch ośrodków — najbardziej i najmniej zniszczonego: Warszawy i Śląska (23 proc. ogólnych środków finansowych). Na Śląsku planowane jest głównie budownictwo mieszkaniowe, przeznaczone dla pracowników przemysłu, oraz budownictwo wiejskie.

Położono również nacisk na odbudowę woj. szczecińskiego i gdańskiego, na które przypada około 14 proc. ogólnych środków inwestycyjnych, w tym poważne sumy na budownictwo wiejskie. Duże natężenie ruchu budowlanego przewiduje się na terenie Poznania, zwłaszcza że rozlokowały się tam poważne zakłady przemysłowe. Wzrosły również sumy przewidziane na województwo olsztyńskie.

W rb. poważny udział w planie odbudowy przypada na Ziemie Odzyskane, w tym głównie na budownictwo nowe przeznaczone na potrzeby przemysłu. Sumy przewidziane na budownictwo w woj. śląsko-dąbrowskim, ulegną prawdopodobnie dalszej podwyżce w związku z umową polsko-radziecką, na mocy której otrzymamy wyposażenie huty mającej powstać na Śląsku Opolskim. Zwiększy to oczywiście zapotrzebowanie na tym terenie na domy robotnicze.

W układaniu planu inwestycyjnego na r. 1948 i rozmieszczeniu go w czasie i terenie posługiwano się w dużej mierze doświadczeniami roku ub. Aby prace mogły być prowadzone we właściwym tempie i z należytym nasileniem, konieczne jest rozciągnięcie sezonu robót budowlanych do 8 miesięcy. Ponieważ sezon w r. 1947 został zahamowany ze względu na zbyt późne przyznanie części kredytów — w r. b. dokładnie rozplanowano inwestycje finansowe w skali rocznej. Wcześnie przystąpiono również do opracowania planów i kosztorysów, co pozwoliło na równomierne zatrudnienie inżynierów i techników w sezonie martwym. Trudności w znalezieniu sił roboczych zostały w dużym stopniu pokonane. W ciągu ostatniego roku zwiększyły się kadry robotników budowlanych, nawet wśród wykwalifikowanych.

Na pewne trudności napotyka jeszcze zaopatrzenie materiałowe budownictwa. W wielu dziedzinach odczuwa się niedobór materiałów budowlanych i z tego względu wprowadzono ograniczenia w ich stosowaniu oraz ustalono pewne standarty. Np. poddaje się rewizji stosowanie centralnego ogrzewania ze względu na brak odpowiednich urządzeń. Stosowanie standartów przestrzegane jest najsurowiej w budownictwie inicjatywy prywatnej i instytucji, które niekiedy dążą do bardzo komfortowego wykańczania budowli.

Ważnym czynnikiem w rozwoju budownictwa jest również wprowadzenie inicjatywy prywatnej na właściwe tory. Kierunek będzie nadawany za pomocą odpowiedniego stosowania ulg i ułatwień. Korzystać z nich będą przede wszystkim ci, którzy wcześnie przystąpią do pracy. (Falk.)

# Sukcesy huty „Pokój"

Huta „Pokój" odniosła w roku ub. szereg poważnych sukcesów. Plan roczny wykonano w 113%. Na czoło produkcji wysunęły się wielkie piece, walcownie, młotownia i kuźnia, które przekroczyły poziom produkcji przedwojennej. Za wykonanie planu, wzrost produkcji, poprawę jej jakości oraz za wprowadzenie oszczędności, będącej w dużej mierze wynikiem współzawodnictwa pomiędzy hutami i wydziałami branżowymi, wyróżniono za 3-ci i 4-ty kwartał ub. roku wielkie piece i walcownie blachy cienkiej, za 3-ci kwartał zaś młotownię i kuźnię.

Akcja oszczędnościowa r. 1947 w zbiórce złomu metali kolorowych przyniosła 1.586.117 zł, w zbiórce starych smarów 866.499 zł, oraz zastosowanie wynalazków robotniczych 15.400.857 zł.

Do najważniejszych wynalazków, dokonanych na hucie „Pokój" zalicza się projekt prasy hydraulicznej Fr. Obłączka ,ulepszenie sposobu wykonania wlewnic Pawła Tomsia, walec obręczowy dwuczęściowy Knapika, Rychtera i Wieczorka, oraz ulepszenie produkcji benzolu surowego dra Foerstera.

Dzięki prowadzonej od października 1947 akcji współzawodnictwa wewnętrznego na wydziale mechanicznym i wydziale młotowni osiągnięto dużą poprawę wyników pracy. Od stycznia br. przystąpiły do współzawodnictwa wenętrznego załogi wielkich pieców, stalowni, koksowni i wszystkich walcowni. (mk)

# Centrala Dostaw Drzewnych

## na usługach górnictwa

(am) Zadaniem powołanej do życia w połowie 1945 r. Centrali Dostaw Drzewnych jest zaopatrywanie kopalń i innych zakładów przemysłu węglowego w potrzebne materiały drzewne.

Szybki rozwój CDD usprawiedliwia w pełni potrzebę istnienia tego rodzaju instytucji. W roku 1945 utworzono 8 ekspozytur CDD, którym podlegało przeciętnie 60 składnic. W roku 1947 ilość ekspozytur wzrosła do 12, a ilość czynnych składnic do 800.

W początkowym okresie pracy Centrala Dostaw Drzewnych napotkała na szereg trudności; m. in. należało usprawnić dostawy tarcicy, którą zakupywano w lasach państwowych. Wymienione dostawy nie odpowiadały potrzebom kopalń i dochodziły przeważnie w terminach spóźnionych. Aby usunąć powyższe niedomagania, CDD przejmuje z początkiem 1946 r. 15 tartaków, w tym 12 położonych na terenie kopalń. W roku 1948 liczba tartaków wzrasta do 17, co pozwala prawie na całkowite pokrycie zapotrzebowania przemysłu węglowego na materiały tarte z własnej produkcji. Osiągnięcia CDD są poważne. W r. 1945 dostarczono kopalniom samej tylko tarcicy 70 tys. m. sześc.

Rok 1946 zamyka się bilansem 1.375.000 mtr. sześc. kopalniaków i i 245.000 mtr. sześc. tarcicy, co pozwoliło kopalniom nie tylko pokryć bieżące zapotrzebowania, ale stworzyć 3-miesięczny zapas. R. 1947 wykazał dalszy wzrost dostaw — cyfrowo: 1.620.000 mtr. sześc. kopalniaków i 343.000 mtr. sześc. dostarczonej tarcicy.

Zadania Centrali Dostaw Drzewnych rosną proporcjonalnie ze wzrostem wydobycia węgla. Rok 1948 przewiduje dostawę dla kopalń 1.71[illegible] mtr. sześc. kopalniaka oraz 400 tys. mtr. sześc. tarcicy.

## Ze zjazdu kierowników resortu odbudowy

# O właściwe rozplanowanie inwestycji budowlanych

**W DNIU 27 lutego 1948 roku rozpoczął się w Ministerstwie Odbudowy zjazd kierowników terenowych resortu odbudowy, mający na celu omówienie wytycznych odbudowy w 1948 roku.**

Zjazd otworzył min. Odbudowy dr. Kaczorowski. Na wstępie swego przemówienia minister zaznaczył, iż celem zjazdu, który zebrał się w obliczu IV-tego sezonu budowlanego, jest porównanie osiągnięć roku ubiegłego, omówienie trudności powstających w związku z realizacją planu i zapoznanie się z zarządzeniami jakie znajdują się w przygotowaniu.

Przede wszystkim dokonano przesunięć w samym aparacie odbudowy, a mianowicie włączono doń Główny Urząd Pomiarów, co będzie miało niewątpliwie korzystny wpływ na przebieg prac urbanistycznych i architektonicznych. Ponadto wprowadzono rozgraniczenie działalności Min. Przemysłu i Handlu i Min. Odbudowy.

Likwidacji ulega Centrala Materiałów Budowlanych, a na jej miejsce Min. P. i H. powoła Centralę Handlową Materiałów Budowlanych, jako przedsiębiorstwo zaopatrujące budownictwo i prowadzące zbyt wyrobów przemysłu ceramicznego. W r. 1945 największe trudności nasuwał transport materiałów budowlanych. W latach następnych dostawa materiałów budowlanych była sprawna. Obecnie to zadanie przejęło na siebie Min. Przem. i Handlu. Min. Kaczorowski wyraził podziękowanie kierownictwu i pracownikom Centrali Materiałów Budowlanych, za ich pracę w okresie najtrudniejszym.

Dalsze zmiany dotyczą przejęcia przez Min P. i H. Państwowych Wodociągów Śląskich, co pozwoli na ustalenie jednolitego planu zaopatrzenia w wodę całego Zagłębia Śląskiego.

Ustalono również organizację aparatu wykonawstwa budowlanego. Min. Odbudowy podlega całokształt budownictwa mieszkaniowego, gmachów publicznych oraz budownictwa osiedli, które to zadania wykonywane będą przy pomocy przedsiębiorstw państwowych oraz aparat koordynujący działalność państwowego aparatu budowlanego.

W zakresie polityki budowlanej w dalszym ciągu mobilizuje się wszystkie siły dla odbudowy naszych miast i wsi. Wkrótce już budowa osiedli robotniczych i pracowniczych wejdzie na realne tory, co będzie nowym krokiem na drodze do poprawy warunków mieszkaniowych mas pracujących. Jednocześnie, celem zahamowania procesów dekapitalizacji, nastąpi urealnienie czynszów w domach przedwojennych.

Rok bieżący będzie nie tylko rokiem remontów ale i nowego budownictwa. Na Śląsku w związku z budową nowej huty, której urządzenie otrzymać mamy z ZSRR. istnieje konieczność budowy szeregu osiedli górniczych, oraz hutniczych.

Rok 1948 stawia przed Min. Odbudowy szereg nowych zadań, ponieważ w wielu dziedzinach realizacja planu okazać się może nader trudna. Realizacja planu polega bowiem nie tylko na przekroczeniu sum przewidzianych w planie, ale na osiągnięciu jak najlepszej jakości i oszczędności przy użyciu tych samych środków. Aby zadania te mogły zostać należycie wykonane należy przestrzegać aby ruch budowlany nie skupiał się tradycyjnym zwyczajem tylko w miesiącach jesiennych, lecz by obejmował cały sezon. Poza tym nasze możliwości budowlane ograniczone są przez niedobór rąk roboczych, głównie kwalifikowanych. Akcja szkoleniowa przyniesie niewątpliwie rozwiązanie trudności na tym odcinku. Jednak w bieżącym roku niedobór rąk do pracy wyrównać możemy tylko przez zwiększenie wydajności. Robotnik budowlany obok górnika i hutnika stanie do współzawodnictwa pracy celem zwiększenia jej tempa i wydajności.

Koniecznym jest także postawienie zarówno techniki jak i prac badawczych na właściwym poziomie, co pozwoli na należyte zracjonalizowanie i zmechanizowanie budownictwa. Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane postawione być muszą na właściwym poziomie. Są one organem wykonawczym Ministerstwa, niezbędnym do realizacji planu.

Na zakończenie min. Kaczorowski wyraził nadzieję, iż aparat terenowy Min. Odbudowy dołoży najlepszych starań, aby plan na rok 1948 został wykonany.

Następnie zgromadzeni wysłuchali szeregu sprawozdań terenowych z dyrekcji odbudowy w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu i Wrocławiu, z Wydziałów Odbudowy na terenie ziem dawnych, oraz Ziem Odzyskanych, obejmujących podsumowanie działalności w r. 1947. Zjawiskiem ogólnym spotykanym na terenie całego kraju jest brak rąk roboczych, zwłaszcza wykwalifikowanych, oraz pewnych materiałów budowlanych zwłaszcza materiałów instalacyjnych, kotłów do centralnego ogrzewania, oraz pewnych gatunków stali.

W dalszym toku obrad omawiano sprawę dekretu o osiedlach robotniczych, który ma się wkrótce ukazać. W godzinach popołudniowych obradowały komisje zjazdu.

(T.)

## Współzawodnictwo pracy młodzieży wiejskiej

(k) Organizacje młodzieży wiejskiej woj. śląsko - dąbrowskiego na odbytym ostatnio wspólnym zebraniu postanowiły przystąpić do wyścigu pracy. Przedstawiciele „Wici", ZWM, Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej opracowują szczegółowy program współzawodnictwa, obejmującego zarówno indywidualne gospodarstwa, jak i poszczególne gminy, gromady i powiaty. Pierwszym etapem akcji będą prace w okresie między wiosennymi siewami, a jesiennymi okopami ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki obornikowej, konserwacji narzędzi i maszyn, oraz ulepszeń technicznych. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody indywidualne i zbiorowe w postaci traktorów, maszyn rolniczych, założenie radiowęzłów, przeprowadzenie elektryfikacji i in.

*Morze i Wybrzeże*

## Odbudowa obiektów portowych postępuje naprzód

W końcu stycznia br. ukończona została odbudowa wschodniego falochronu portu gdańskiego o długości 470 metrów bież.

W dniu 5 lutego br. oddano do użytku odbudowane nabrzeże Angielskie w Gdyni, długości 503 metry bieżące.

## Przybył transport pszenicy

W dniu 20 bm. przybył do Gdyni panamski statek towarowy „Santiago", który przywiózł ładunek ok. 7 tys. t. pszenicy. Wyładunek przeprowadza gdyński elewator zbożowy „Społem". (k)

## Ryb nie zabraknie

Pracę nad zarybianiem jezior mazurskich rozwijają się coraz intensywniej. W r. ub. wpuszczono do wody 13.355 tys. szt. narybku sielawy, 40 tys. siei i 8.327 tys. szczupaka. Czynne są sztuczne wylęgarnie ryb w Szwaderkach, Giżycku, Mikołajach i Węgorzewie. Wylęgarnie te rozporządzają poważnymi ilościami ikry sielawy i siei. Gorzej nieco przedstawia się stan węgorzy. Nie prowadzone od szeregu lat zarybianie jezior węgorzami spowodowało, że ilość tej ryby bardzo zmalała. Stan ten ulegnie zasadniczej zmianie z chwilą importu większej ilości ikry węgorza z zagranicy, co nastąpi jeszcze w r. b.

## Prace nad odbudową portów
### w Kołobrzegu, Gdyni, Władysławowie i Łebie

Istniejący w porcie w Kołobrzegu elektryczny dźwig przeładunkowy o nośności 2,5 tony został już odremontowany i po komisyjnym przyjęciu będzie gotów do użytku. Przeładunek węgla z wagonów kolejowych będzie odbywał się oprócz tego przy pomocy elektrycznych transporterów przenośnych, podobnie jak to ma miejsce w portach Ustka i Darłowo.

W najbliższym czasie rozpoczęte będą większe roboty w porcie rybackim Helu. Obejmą one remont molo, wybudowanie 3 mostów do wyładunku ryb oraz pogłębienie portów.

We Władysławowie rozpoczęto już prace przy naprawie falochronu.

W porcie Łeba pracuje już od dnia 10 bm. pogłębiarka w kanale portowym.

## Pomoc harcerstwa w lecie
### dla rolnictwa, leśnictwa i odbudowy kraju

W tych dniach Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego opracowała plan akcji letniej. Składa się nań praca w polu i w lesie (walka ze szkodnictwem, pomoc przy akcji żniwnej), opieka nad plantacjami itp.

Na szczególne wyróżnienie spośród wytycznych zadań akcji letniej zasługuje inicjatywa Związku Harcerstwa Polskiego w odbudowie kraju, w której młodzież harcerska pracować będzie przy usuwaniu gruzu, budowie zieleńców oraz ogródków Jordanowskich.

W ramach pomocy wsi zostaną przeprowadzone zajęcia świetlicowe z dziećmi wiejskimi oraz pomoc sanitarno-higieniczna dla wszystkich wieśniaków.



## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Warszawa 27.II | Lublin 25.II | Gdańsk 25.II | Katowice 25.II |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 3.600-3.700 | 3.600 | 3.600 | 3.600 |
| Żyto | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.400 | 2.400 |
| Jęczmień pastewny | – | – | – | – |
| Jęczmień przemiałowy | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.300 | 2.400 |
| Jęczmień browarniany | – | – | – | – |
| Owies | 2.400-2.500 | 2.400 | 2.300 | 2.400 |
| Mieszanka pastewna | – | – | – | – |
| Gryka | – | 4.000 | – | – |
| Proso grube | – | 4.000 | – | – |
| Kukurydza | – | – | – | – |
| Mąka pszenna 80% | – | – | – | – |
| Mąka pszenna 70% | 6.300 | 6.500 | 6.200-6.500 | 6.100 |
| Mąka żytnia 90% | – | – | – | – |
| Mąka żytnia 80% | 3.550 | 3.650 | 3.500-3.700 | 3.600 |
| Mąka ziemniaczana | – | – | – | – |
| Otręby pszenne 80% | 2.400-2.500 | 2.100-2.300 | 2.400 | 2.150-2.350 |
| Otręby żytnie 90% | 1.900-2.000 | 1.400-1.600 | 2.050-2.150 | 1.950-2.100 |
| Otręby jęczmienne | 1.700-1.900 | 1.400-1.600 | 2.000-2.100 | 1.850-1.950 |
| Otręby owsiane | – | – | – | – |
| Płatki owsiane | – | – | – | – |
| Otręby kukurydziane | – | – | – | – |
| Kasza jęczmienna 65% | 4.600-4.800 | 4.400 | – | 4,400-4,600 |
| Kasza jaglana | – | 6.800-7.000 | – | – |
| Kasza gryczana | – | 10.500-11.000 | – | – |
| Pęczak | – | 4.000 | – | – |
| Groch polny | – | 5.200-5.500 | 6,300-6.800 | – |
| Groch Viktoria | – | 6.400-6.800 | – | 6.400-6.800 |
| Groch „Folger" | – | – | 6.400-6.800 | – |
| Groch pastewny | – | – | – | – |
| Fasola biała jad. | 6.000-6.200 | 6,100-6,600 | – | – |
| Fasola kolorowa | 5,700,5,900 | 5.300-5.600 | – | – |
| Fasola mieszana | – | – | – | – |
| Bobik | – | 4,000-4,200 | 4.800-5.000 | – |
| Wyka | 5.000-5.200 | 4.700-5.000 | 5.000-5.500 | 4.500-5.000 |
| Peluszka | 5.000-5.200 | 4.700-5.000 | 5.000-5.500 | 4.500-5.000 |
| Łubin żółty | – | 3.400-3,600 | – | – |
| Łubin słodki | – | – | – | – |
| Łubin gorzki | 3,600-3.800 | – | – | – |
| Łubin niebieski | – | 3,000-3,400 | – | – |
| Łubin odgoryczony | – | – | – | – |
| Seradela | 5.400-5.800 | 4,800-5,200 | – | 4,800-5.100 |
| Rzepak ozimy | – | – | 10.000-10.500 | 9.000-10.000 |
| Rzepak jary | – | 9.050-9.100 | 9.000-9,500 | 8,000-9,000 |
| Rzepak przemysłowy | – | – | – | – |
| Rzepik letni | – | – | – | – |
| Siemię lniane | – | 17.000-17.500 | 15,000-16,000 | 16,000-16.500 |
| Siemię konopne | – | 8.000-8.500 | – | – |
| Lnianka | – | – | 9.000-9.500 | – |
| Mak niebieski do siewu | – | 18.000-20.000 | – | – |
| Gorczyca | – | 9.000-9.500 | – | 9.500-10.500 |
| Inkarnatka | – | – | – | – |
| Konicz. czerw. czyszcz. | – | – | – | – |
| Konicz. biała czyszcz. | – | – | – | – |
| Koniczyna czerw. sur. | – | – | – | – |
| Koniczyna biała sur. | – | – | – | – |
| Koniczyna szwedzka | – | – | – | – |
| Nasiona buracz. past. | – | – | – | – |
| Nasiona buracz. ćwikł. | – | – | – | – |
| Kminek | – | – | – | – |
| Rzepa ścierniskowa | – | – | – | – |
| Tymotka | – | 1.800-2.400 | – | – |
| Nasiona ceb. żytawsk. | – | – | – | – |
| Nasiona brukwi | – | – | – | – |
| Nasiona pomidorów | – | – | – | – |
| Esparseta niełuszcz. | – | – | – | – |
| Makuch kokosowy | – | – | – | – |
| Makuch lniany | – | 3.800-4.000 | – | 4.500-4.600 |
| Makuch rzepakowy | – | 2.800-2.900 | – | 3.100-3.300 |
| Śrut kokosowy | – | – | – | – |
| Śrut lniany | – | 2.900-3.100 | – | – |
| Śrut rzepakowy | – | 2,200-2.400 | 2.050 | – |
| Śrut sojowy | – | – | – | – |
| Olej lniany | 70.000-72.000 | – | – | – |
| Olej rzepakowy raf. | 32.000-33.000 | – | 51.000 | – |
| Pokost lniany | 73.000-75.000 | – | 75.000-80.000 | – |
| Chmiel (50 kg) I gat | – | – | – | – |
| Słoma żytnia luzem | – | – | – | – |
| Słoma pras. żytnia | 750-800 | 950 | – | 700-800 |
| Siano zw. luzem | – | – | – | – |
| Siano zw. prasowane | 950-1.000 | 1.200 | – | 1.000-1.250 |
| Siano pras. n/noteckie | – | – | – | – |
| Ziemniaki jadalne | – | – | – | – |
| Ziemniaki przemysłowe | – | – | – | – |
| Marchew jadalna | – | – | – | – |
| Kapusta | – | – | – | – |
| Kapusta kiszona | – | 1.800-2.000 | – | – |
| Buraki | – | – | – | – |
| Pietruszka | – | – | – | – |
| Jabłka jadalne | – | – | – | – |
| Jabłka przem. | – | 6.000-9.000 | – | – |
| Jabłka zimowe I gat | – | – | – | – |
| Cebula | – | – | – | – |
| Tendencja: | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż | – | – | – | – |

# O Krakowie trzeba szukać... Krakowa

Gdy się mieszka stale w jakimś mieście, dobrze jest od czasu do czasu spojrzeć na nie okiem turysty. Widzi się wtedy mnóstwo rzeczy, które w codziennym, zafrasowanym życiu uchodzą naszej uwagi. Turysta przyjeżdżający na parę dni, zwłaszcza po raz pierwszy, pędzi oczywiście na Wawel, zwiedza wszystkie kościoły po kolei, idzie do Muzeum Narodowego. Bardziej uświadomieni idą oglądać cud gotyku — kościół św. Katarzyny albo kościół Bożego Ciała, ze wzruszającymi i naiwnymi malowidłami tempera z życia błogosławionego Jana Kazimierczyka. Ale kiedy się już w Krakowie osiadło na stałe, trudno jest powiedzieć sobie któregoś pięknego dnia: idę zwiedzać Wawel! Bo dlaczego właśnie dziś? Przecież nie ma czasu. I nie będzie go jutro — nie ma się co łudzić — bo czas jest tylko wtedy, kiedy się wyjedzie i oderwie od stałych codziennych zajęć. A mimo to...

Mimo to — jak wielka musi być indywidualność tego miasta, która zmusza do tego, że się to jednak robi. Ze czasem, nawet pędząc w pośpiechu, człowiek przystanie urzeczony pięknem kościoła na Skałce, jakby zawieszonym w różowych mgłach poranka. Że na każdym kroku odczuwa się ciągle „inność" Krakowa, jego odrębność od innych miast. Można się irytować i wymawiać biednym krakowianom, że są tacy, a nie inni, można wzdychać, że prowincja, że brak tempa, brak rozmachu, można wreszcie bardzo tęsknić za Warszawą, ale nie można oprzeć się czarowi tych murów. Krakowowi trzeba albo poddać się, albo wyjechać. Kto nie odczuwa nastroju Krakowa, kto patrzy tylko na ubożuchne w stosunku do Warszawy wystawy sklepowe, a nie podniesie głowy, aby popatrzeć na stare rzeźby nad bramami, kto idąc wąskimi uliczkami Kazimierza zobaczy tylko zwały błota, a nie zauważy podobieństwa uliczki Skałecznej do Florencji — ten powinien czym prędzej wyjechać z tego miasta. Będzie się tu zawsze czuł nieszczęśliwy.

### TYCJAN, WYSTAWY I ROBOTNICY

Na tym właśnie polegał błąd wielu warszawiaków: szukali w Krakowie miasta, które by im mogło zastąpić Warszawę. Tymczasem to tak odrębne indywidualności, jak ogień i woda. Trzeba szukać w Krakowie właśnie tego, czego w Warszawie nie ma, a w krakowianach wartości, które powinny nam imponować. Na przykład to wielkie zainteresowanie zabytkami swojego miasta.

Czy wielu mieszkańców w innym mieście popędziłoby w niedzielę z wycieczką zwiedzać jakiś mało znany kościół i słuchać jego historii? A krakowianie właśnie to robią, i to z całym zapałem. I wśród zwiedzającym Wawel stanowią najkulturalniejszy element.

Doskonała przewodniczka po Wawelu i świetna znawczyni sztuki z pobłażliwym uśmiechem opowiada o licznych przejezdnych, przewijających się teraz przez Wawel. Jadą teraz do Zakopanego, do Krynicy z różnych stron Polski i zatrzymują się na dzień, na dwa w Krakowie, żeby go zwiedzić.

— Już taką mam wprawę, że od razu odróżniam ludzi, którzy naprawdę odczuwają piękno, choć mogą nie mieć wykształcenia. Wtedy to satysfakcja mówić, tak się o wszystko dopytują, tak chłoną każde słowo. Ale ileż to takich paniuś wystrojonych, w lisach, w pelisach, a myśli zajęte zupełnie czym innym. Pokazuję jednej Tyejana, a ona mówi: Tycjan? fryzjer mi mówił, że mi włosy robi na Tycjana. Czy to ten sam? Albo znów patrzą na obraz szkoły włoskiej i pytają, czy to ręcznie malowane. A w ogóle tylko myślą, żeby już się stąd wydostać i iść oglądać wystawy sklepowe.

— Co innego krakowianie. Tu każdy robotnik, każdy rzemieślnik interesuje się każdym kamieniem. Najwdzięczniejszym elementem są wycieczki robotników, nie tylko z Krakowa, ale z Zagłębia Śląskiego, z Chrzanowa, z Sosnowca. Pytania, które zadają, są naprawdę inteligentne, odpowiedzi nie trafiają w próżnię. Albo nauczycielstwo. Tylko że ci to przyjeżdżają przeważnie w lecie.

### DUŻY WYBÓR — ALE TYLKO DO DZIESIĄTEJ

Wystawa sztuki ludowej, odbywająca się obecnie w krakowskim Pałacu Sztuki, jest jedną z ciekawszych wystaw w okresie powojennym. Materiał do niej zebrano z całej Polski, zarówno z Polski Centralnej, jak i z Ziem Odzyskanych. Eksponaty nie są podzielone według grup regionalnych i można stwierdzić, jak dużo wspólnego mają dzieła artystów ludowych z różnych odległych od siebie zakątków kraju. Rzeźby w drzewie, płaskorzeźby polichromowane, malowidła na szkle, ogromny materiał niezwykle interesujący i dający naprawdę artystyczne wzruszenia. Z zachwytem można po kilka razy oglądać drewniane rzeźby świętych, które przy swoim prymitywie mają tyle wyrazu i formy. Wielkie talenty kryły się w tych nieznanych artystach ludowych i dzieła ich inspirowały z pewnością wielu znanych artystów, którzy kierunek swej sztuki opierali na tych prawzorach.

Spędzenie wieczoru w Krakowie może nastręczyć najwyżej te trudności, że — za duży wybór. Teatry stoją na bardzo wysokim naprawdę poziomie, obecny sezon można zaliczyć do świetnych. Czy to „Rewizor" w znakomitej obsadzie i reżyserii Janusza Warneckiego, z takimi nazwiskami jak Kurnakowicz, Leszczyński, Warnecki, czy „Dożywocie" z Leszczyńskim i Solskim, czy wznawiany jeszcze — ostatnie dni! — wspaniały „Powót syna marnotrawnego" Brandstaettera z Warneckim, gdzie widz może się rozkoszować ponadto świetnymi dekoracjami Frycza, jakby żywymi obrazami Rembrandta. Wszystkie teatry są zawsze wypełnione do ostatniego miejsca, głód dobrych wrażeń i wrażliwość artystyczna publiczności jest tu wielka, a smak mieli sobie na czym wyrobić. Nie ma też, jak w Warszawie, problemu powrotu do domu, wszędzie jest blisko i można i dojechać i dojść piechotą.

Tylko niech ktoś później nie zastanawia się, „co zrobić z resztą tak mile zaczętego wieczoru". Pójść spać, albo położyć się z dobrą książką. Można jeszcze pójść do paru otwartych o tej porze restauracji, jeśli się ktoś uprze. Bo kawiarnie zamykają o dziesiątej, a nawet o ósmej. O wypiciu szklanki herbaty albo pół czarnej nie ma mowy. Ale, ostatecznie, to jeszcze niewielkie zmartwienie.

W ciszy wieczornej słychać hejnał z Wieży Mariackiej, zagłuszany w dzień przez zgiełk miasta. Nad Rynkiem świeci księżyc i Sukiennice wyglądają wprost nierealnie w swoim pięknie. I znowu zwycięstwo murów. Ale taki już jest styl Krakowa.

**HANNA PIECZARKOWSKA**

# Przedsiębiorstwo państwowe
## „Polskie Uzdrowiska"

Minister Zdrowia w porozumieniu z ministrem Skarbu oraz prezesem Centralnego Urzędu Planowania zarządził utworzenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Polskie Uzdrowiska".

Nowe przedsiębiorstwo państwowe, prowadzone według zasad gospodarki handlowej w ramach państwowego planu gospodarczego, obejmie pieczę nad ok. 50 uzdrowiskami, które dotychczas znajdowały się pod administracją państwową.

# Komisja Historyczno-Dokumentacyjna PZZ
## Apel do b. Gdańszczan

Aby odpowiednio naświetlić walkę o polskość Gdańska prowadzoną przez ostatnie pokolenie, upamiętnić czyny i działalność Polonii Gdańskiej i przekazać historię tych walk młodzieży naszej i szerszym warstwom społeczeństwa, Polski Związek Zachodni Okręg Gdański powołał Komisję Historyczno-Dokumentacyjną, w skład której wchodzą wybitni naukowcy-historycy i działacze polscy na ziemi gdańskiej.

Komisja postawiła sobie za zadanie zebrać wszelkie materiały historyczne, dokumentacyjne i pamiątkowe z wszelkich dziedzin życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i młodzieżowego Polonii Gdańskiej celem opracowania i wykorzystania w odpowiednich publikacjach.

Do kilkuset osób biorących przed wojną aktywny udział w pracy polskiej na terenie Gdańska została wysłana specjalna ankieta, której wypełnienie i rozszerzenie w formie osobistych wspomnień umożliwi Komisji rozpoczęcie właściwej pracy.

Polski Związek Zachodni zwraca się do wszystkich, którzy mogliby opisać jakąkolwiek dziedzinę życia polskiego w Gdańsku w okresie przedwojennym i wojennym, aby zechcieli swoje uwagi, spostrzeżenia i wspomnienia przesłać pod adresem PZZ w Sopocie, ul. Czerwonej Armii 83, tel. 513-48. Nie mniej ważną rzeczą jest umożliwienie dostępu do różnych publikacji, dokumentów i pamiątek będących w rękach prywatnych, a mogących być cennym przyczynkiem do poznania niedalekiej a już zapominanej przeszłości. Do właścicieli tego rodzaju materiałów historycznych zwraca się P. Z. Z. również z prośbą, aby pozwolili skorzystać ze swoich zbiorów. Zostaną one po wykorzystaniu zwrócone.

Osobom, które z racji swego stanowiska czy osobistych przeżyć mogłyby dostarczyć ciekawego materiału historycznego, P. Z. Z. prześle ankiety na żądanie.

# Polski Komitet Żywnościowy
## przystępuje do pracy badawczej

W dniu 27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Polskiego Komitetu Żywnościowego, na którym ukonstytuowało się prezydium Polskiego Komitetu Żywnościowego: Przewodniczącym został wiceminister Zdrowia Sztachelski, członkowie: delegat Ministra Aprowizacji dyr. Iwaszkiewicz, dr Piotrowska z CUP oraz przewodniczący sekcji: prof. Szczygieł, dr Wojtyniak, prof. Pianowski i dr Kleszczycki.

Polski Komitet Żywnościowy ma w roku bieżącym zorganizować badania nad spożyciem wśród ludności wiejskiej, robotniczej i dzieci, badania nad stanem zdrowotnym dzieci i młodzieży, oraz ma zająć się sprawą dożywiania ochronnego pracowników, zagadnieniem przetwórstwa domowego i przemysłowego żywności.

# Liga Kobiet
## przed nowym etapem działalności

Obradująca w Warszawie przez 3 dni ogólnokrajowa odprawa działaczek ruchu kobiecego, uchwaliła zmianę „Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet" na „Ligę Kobiet".

Ustalony po wyczerpującej dyskusji plan działalności Ligi na rok 1948 ma na celu — jak to streściła ob. Sztachelska — utrwalenie i ustabilizowanie zarządów terenowych organizacji, szkolenie kard, oraz nawiązanie ścisłego kontaktu ze wszystkimi, którzy mogą być pomocni w pracy oświatowej i kulturalnej.

Świetlice powinny stać się ośrodkiem organizacji w terenie.

Liga Kobiet powinna wykazać inicjatywę w pracy nad zrealizowaniem współzawodnictwa zarówno przy budowie, jak i w dziedzinie opieki społecznej.

Muszą być usunięte wszelkie pozostałości dawnego ustroju i okupacji, Musi być prowadzona nieustępliwa walka z alkoholizmem, prostytucją i przestępczością nieletnich. Trzeba pomóc kobiecie w jej życiu codziennym i zapewnić jej należna miejsce w Odrodzonej Polsce Ludowej.

W uchwalonej rezolucji, kobiety, zorganizowane w Lidze Kobiet zobowiązują się kroczyć w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej, a ich odpowiedzią na pogróżki podżegaczy wojennych musi być zdecydowana postawa w nieustającej walce o pokój, co ma m. in. zadokumentować organizowany w dniu 8 marca Dzień Kobiet.

# BEZDOMNA BIBLIOTEKA NARODOWA
## Książek jest bardzo dużo

Można było je nazwać upiorami książek: miały kształt ciężkich tomów, a prawie nic nie ważyły. Spopielałe fantastycznie powyginane w ogniu szkieleciki starych pergaminowych ksiąg. Pokazywano je na wystawie „Warszawa oskarża". To były szczątki wspaniałych zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej, które spłonęły w podziemiach Biblioteki Krasińskich. Obecny dyrektor Biblioteki Narodowej p. Kazimierz Świerkowski opowiada, że jeszcze w dniu 14 października 44 r. z tych podziemi wydobywał się dym. Niemcy już po powstaniu palili polskie książki, starodruki i rękopisy, które przez całą wojnę zwozili tam z całej Warszawy.

Gdy siedzę w gabinecie dyrektora Biblioteki, mam przed oczami świeżo odbudowany gmach Szkoły Głównej Handlowej, widoczny przez zimowy ażur drzew, których zieleń w lecie rozdziela dwa gmachy uczelni. Biblioteka Narodowa siedzi tu jako sublokatorka w bibliotece SGH. Sublokatorka zbyt zasobna w ruchomości...

Tymczasem ten okazały gmach biblioteczny, zbudowany w latach 1929/30, powstał przecież przy finansowym udziale Biblioteki Narodowej, która włożyła jeden milion ówczesnych złotych, czyli sumę pokaźną. Za ten udział zdobyła prawo częściowego korzystania z gmachu. Takie załatwienie sprawy przez ówczesną dyrekcję młodej jeszcze biblioteki było co najmniej lekkomyślne, gdyż w rezultacie ograniczało możliwości rozwojowe centralnej biblioteki państwowej. Wiadomo zresztą, że los każdego sublokatora ma swoje złe strony.

Stworzona w r. 1927 Biblioteka Narodowa nawiązała historycznie do „Biblioteki Rzeczypospolitey, zwaney Załuskich", która została otwarta w Warszawie w r. 1747. Minęło więc dopiero świeżo dwusetlecie polskiej narodowej biblioteki, która w czasach Stanisławowskich wzbogaciła się znacznie dzięki cennym darom królewskim. (Nawiasem warto wspomnieć, że słynna paryska Bibliothèque Nationale dopiero podczas Rewolucji w roku 1792 została przemianowana z królewskiej na narodową). Niestety Warszawa cieszyła się „Biblioteką Rzeczypospolitey" zaledwie niecałą połowę stulecia, gdyż po upadku Powstania Kościuszkowskiego księgozbiór został wywieziony w roku 1795 do Petersburga — jak się później okazało — na bardzo długo, bo aż na 125 lat. Dopiero po pierwszej wojnie światowej rząd sowiecki zwrócił Polsce cenną bibliotekę, która stała się zaczątkiem Biblioteki Narodowej. Przybyły wówczas do kraju również zbiory rapperswilskie. Jako część Biblioteki Narodowej umieszczono je w budynku Centralnej Biblioteki Wojskowej w Alejach Ujazdowskich. Poza tym Biblioteka Narodowa użytkowała też gmach przy Krakowskim Przedmieściu 32 (w sąsiedztwie kościoła Wizytek), gdzie mieściła się również Polska Akademia Literatury.

Jak widać — od samego początku Biblioteka Narodowa była instytucją bezdomną, rozparcelowaną na kilka części, co oczywiście — przy znacznych odległościach — ogromnie utrudniało jej normalny rozwój. Niestety obecnie — wobec spłonięcia budynku na Krakowskim Przedmieściu (który zresztą został przeznaczony do odbudowy na cele Uniwertytetu), wobec utraty pomieszczeń w Alejach Ujazdowskich i ograniczenia przestrzeni w Bibliotece SGH sytuacja Biblioteki Narodowej stała się po prostu katastrofalna. Chociaż bowiem Niemcy pokradli, poniszczyli lub popalili najcenniejsze pozycje z zakresu książek i rękopisów, liczebnie dzisiejsze zbiory Biblioteki Narodowej są bogatsze, niż były przed wojną. Przyczyną tego jest fakt, że w tej instytucji zostały skoncentorwane ocalone resztki innych zrabowanych bibliotek warszawskich (Krasińskich, Zamoyskich), szereg depozytów prywatnych i darów. Jest też sporo książek, zwiezionych z różnych prywatnych domów przez Niemców podczas okupacji. Napływają również licznie egzemplarze obowiązkowe wydawnictw powojennych. Wreszcie — uzupełnia się braki drogą zakupów, jeżeli nadarzą się okazje antykwarskie.

Dział druków nowych obejmuje już 1.300 tys. tom., nie licząc inkunabułów, starodruków, rękopisów, rycin, albumów, atlasów i nut. Są to dziś przeważnie unikaty, stanowiące bezcenną wartość dla kultury nie tylko naszej narodowej, lecz ogólnoludzkiej. Trzeba ich pilnować i chronić „jak oka w głowie", bo jeżeli się zmarnują, zubożeje nasz dorobek kulturalny. Rzecz — zdawałoby się — oczywista i łatwo zrozumiała. A tymczasem okazuje się, że trzeba o niej pisać i przypominać.

Bo księgozbiór Biblioteki Narodowej znajduje się w sytuacji po prostu rozpaczliwej. Książki leżą stosami wszędzie: w korytarzach, w piwnicach, na schodkach. Leżą stosy cennych roczników czasopism, których papier jest szczególnie mało odporny. Nawet w tych częściach Biblioteki, gdzie książki stoją na półkach (tylko nieznaczna ilość), dojście do nich jest niezmiernie utrudnione, gdyż każdy wolny skrawek podłogi wykorzystuje się na umieszczanie ciągle napływających nabytków.

Książki płyną dziś po prostu rzeką do tej narodowej skarbnicy kultury, która powinna stać się centralnym ośrodkiem bibliotecznym Polski. Dyrektor Świerkowski ma wielkie zmartwienie, bo ciasnota nie pozwala na udostępnienie wszystkich zasobów czytelnikom, którzy coraz liczniej odwiedzają czytelnię, otwartą codziennie od godziny 8 rano do 8-ej wieczorem. Prawdopodobnie wkrótce czytelnia zostanie udostępniona również w niedzielę. W styczniu ilość odwiedzin wynosiła przeciętnie 60 osób dziennie. Największe powodzenie mają stare roczniki czasopism, których Biblioteka Narodowa posiada stosunkowo dużo.

Wystarczy odbyć spacer po zatłoczonych i „spiętrzonych" magazynach bibliotecznych, by przekonać się, że w tych warunkach jest rzeczą niemożliwą wykorzystanie wszystkich książek, czyli uczynienie z bezładnych stosów papieru — żywego, funkcjonującego księgozbioru.

Tymczasem książki Biblioteki Narodowej są poza tym rozrzucone w ośmiu innych punktach Warszawy. A więc: w Gimnazjum Rejtana, w Ministerstwie Administracji Publicznej, w składach Hartwiga, w Głównym Urzędzie Stastycznym, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i innych miejscach. Na Krakowskim Przedmieściu pod numerem 32-gim część zbiorów Biblioteki Narodowej mieści się w dawnej stajni. Nie ma tam sufitu ani dachu, więc na książki leje się woda. Zrobiono wprawdzie nad nimi prowizoryczny daszek drewniany pokryty papą, ale przecież nie zapobiega on zabójczemu dla książek działaniu wilgoci. Od dołu ustawiono warstwę skrzyń pustych, a na nich dopiero skrzynie z książkami — są to jednak środki połowiczne, a sprawa wymaga radykalnego rozwiązania.

Będzie nim oczywiście budowa gmachu Biblioteki Narodowej, sumiennie przemyślanego i zaprojektowanego na wyrost, z zastosowaniem najnowszych zdobyczy budownictwa bibliotecznego. Przygotowanie takiego projektu musi zająć więcej niż rok, a zatem budowę można by rozpocząć najwcześniej w roku 1949-tym. Do czasu wzniesienia nowego gmachu Biblioteki Narodowej trzeba znaleźć jakąś drogę wyjścia by pozwolić przetrwać w możliwych warunkach drogim sercu każdego Polaka zabytkom piśmiennictwa, które cudem przebrnęły w całości przez lata wielkich rabunków i wielkich pożarów. O tych najbardziej wartościowych książkach Biblioteki Narodowej napiszę w następnym artykule.

**Zofia Karczewska-Markiewicz**

# Miasto tysiąca kłopotów i 130 urzędów

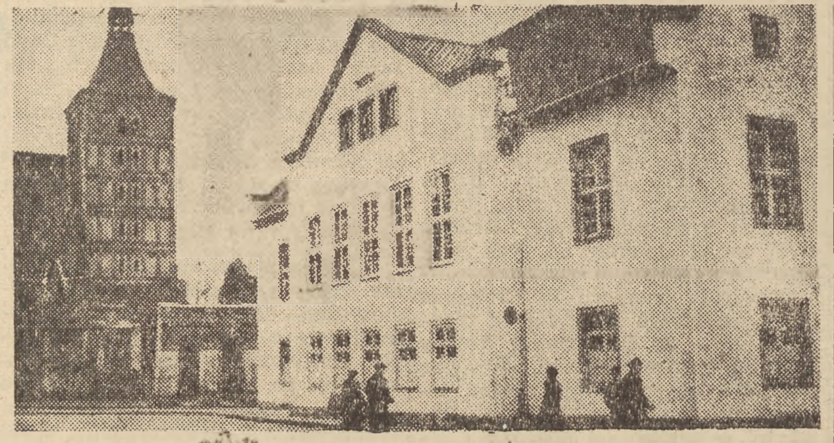
Piękny jest Olsztyn ze swą architekturą, zadrzewionymi ulicami i leśnowodną okolicą... Zamek, katedra, ratusz, Wysoka Brama, szereg domków okalających Stary Rynek znaczą poszczególne etapy w historii rozwoju miasta. Ale nie o tym chcieliśmy pisać. Codzienne życie, pełne najprzeróżniejszych trudności i powikłań, zwraca uwagę przede wszystkim na sprawy obracające się w kręgu liczb. Olsztyn bowiem jest miastem, w którym z konieczności życiowej arytmetykę, matematykę i geometrię wysunięto na czoło przed liryką.

Nie wiem — czy prezydent Olsztyna jest dobrym matematykiem, ale w każdym bądź razie myśli kategoriami znawcy nauk ścisłych. Czy uda mu się rozwiązać trudny problem, polegający na pewnych nieproporcjonalnych przerostach — to już inna sprawa.

### URZĄD NA URZĘDZIE

Zacznijmy więc od sedna zagadnienia. Przed wojną Olsztyn nie zniszczony, o zupełnie innym niż obecnie charakterze, liczył około 55 tysięcy mieszkańców. Dziś Olsztyn, zniszczony na skutek działań wojennych prawie w 40 procentach, zamieszkuje ponad 45 tys. osób. Jeśli przy tym nadmienimy, że w mieście tym zgrupowano ponad 130 urzędów w skali wojewódzkiej i powiatowej, oraz drugie tyle przeróżnych organizacyj, stowarzyszeń i tp. — będziemy mogli uzmysłowić sobie niewesoły obraz Olsztyna i ciężką, nie do pozazdroszczenia, dolę jego mieszkańców.

Sprawa wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby wielce szanowne — i niejednokrotnie konieczne w życiu codziennym — urzędy zajmowały gmachy „urzędowe" a nie mieszkalne. Wystarczy wymienić tu Dyrekcję PKP, obejmującą swym zakresem działania woj. olsztyńskie i białostockie, która „okupuje" całe kompleksy nowoczesnych gmachów. W gamachach tych możnaby swobodnie pomieścić kilka tysięcy ludzi. Gdyby urzędy przystąpiły do budowy względnie remontu własnych gmachów, sprawa wyglądałaby zupełnie inaczej. Niestety na razie nie zanosi się na to. Większość urzędów spoczęła na laurach, a właściwie na cudzych śmieciach, inicjatywa prywatna drzemie, miasto ma dobre chęci, ale nie ma pieniędzy na budownictwo mieszkaniowe — nic więc dziwnego, że Olsztyn mimo powierzchownej krasy przypomina przysłowiowe pudełko sardynek. Wprawdzie 50 procent mieszkańców stanowią warszawiacy, a więc ludzie przyzwyczajeni do wszelkiego rodzaju zagęszczania, ale zasługują na to, by im ulżono w tym przynajmniej poza Warszawą.



**Na pierwszym planie fragment gmachu Studium Prawno-Ekonomicznego (oddział Uniwersytetu Toruńskiego). W głębi zabytkowa Katedra św. Jakuba.**



**Ocalały łuk zabytkowego ratusza. Obecnie przystąpiono do jego restaurowania.**

### WYSCHŁY ŹRÓDŁA DOCHODU

Problem mieszkaniowy wiąże się ściśle ze sprawami natury gospodarczej. Miasto rozporządzało niegdyś pokaźnym majątkiem w postaci lasów, jezior i gruntów ornych. Największy jednak dochód dawały miastu trzy nowoczesne elektrownie przejęte obecnie przez Zjednocznie Przemysłu Energetyczngo. Dziś miasto, ściślej — Zarząd Miejski, musi płacić za prąd ze swoich byłych elektrowni. Źródło dochodów z podatku od nieruchomiści i spożycia jest bardzo szczupłe i wysycha coraz bardziej. Olsztyn cierpi na brak przemysłu. Drobne warsztaty stolarskie i mechaniczne, bądź też placówki przemysłu spożywczego są kroplą w morzu potrzeb. Fabryka zapałek, z której istnieniem związano wielkie nadzieje, została przeniesiona na teren woj. gdańskiego. Jedynie nowoczesna wielka rzeźnia przysparza miastu nieco dochodu. Ale rzeźnia ta nie jest wykorzystana w całej pełni. Zaplecze za ubogie.

Usiłowania Zarządu Miejskiego idą w kierunku uruchomienia jakichkolwiek placówek gospodarczych, które podreperowałyby ubogie fundusze miasta. Na przeszkodzie stoi brak pomieszczeń zwłaszcza dla ludzi. Bez gwarancji mieszkania żaden fachowiec nie che pokazać się w Olsztynie. Słowem brak pomieszczeń utrudnia dalszy rozwój miasta. W kosekwencji trudno jest znaleźć w Olsztynie pracę zwłaszcza kobietom bez przygotowania zawodowego. Kryje to w sobie poważne niebezpieczeństwo. Już dziś ponad 600 młodych kobiet i dziewcząt stanęło przed poważnym problemem: co robić?!

### GROŹNE DEFICYTY

Jak wobec tych wielkich trudności i zadań wyglądają budżety Zarządu Miasta? Budżet nadzwyczajny, a więc budżet inwestycyjny istnieje na... papierze. Nie ma więc nadziei, by w ciągu bieżącego roku zrobiono coś na odcinku budownictwa mieszkaniowego. Preliminarz budżetu zwyczajnego przewiduje w 1948 r. 170 milionów zł. po stronie dochodów. Z tego 66 mil. zł. przypaść ma na dochody własne. 104 mil. zł. stanowią dotacje z funduszu komunalno - zapomogowego. Inaczej mówiąc jest deficyt, który z roku na rok może powiększać się.

Wspomniane subwencje państwowe zużytkowuje się na rozwiązanie problemów ważnych, ale drobnych w skali ogólnych potrzeb. Remont najpotrzebniejszych gmachów dla celów administracji, szkolnictwa (wspomnieć tu należy o Studium Administracyjno - Prawnym), naprawa jezdni i chodników, oświetlenie ulic, itp. Wiele już na tym polu uczyniono, nie wpłynie to jednak decydująco na złagodzenie głodu mieszkaniowego. Olsztyn, niegdyś serce Warmii, dziś stolica całego woj. olsztyńskiego, Olsztyn, ważny punkt na trasie Warszawa — Elbląg, musi zmienić swe oblicze. Dopiero mocna podbudówka gospodarcza zniosłaby jego studencko - urzędnicze ubóstwo.

**WŁADYSŁAW MILCZAREK**

## Z ekranu

# „Podejrzenie"

*Przez dwie godziny przyglądamy się cynicznym oszustwom i sztuczkom młodego człowieka Johnnie Aysgartha, który jest typowym „niebieskim ptakiem", żyjącym z nabierania bliźnich na pożyczki. Jest to typ aspołeczny, w najwyższym stopniu lekkomyślny, niezdolny do żadnej uczciwej pracy, węszący tylko za łatwym zarobkiem, namiętny gracz wyścigowy i utalentowany kłamczuch. Co gorsze — nie widzi w swoich czynach nic złego.*

*Dzięki urodzie i wrodzonemu wdziękowi ma powodzenie u kobiet i zdobywa uczucie młodej, uroczej dziewczyny, córki generała, która decyduje się na małżeństwo wbrew woli rodziców. W życiu małżeńskim — Johnnie jest nadal lekkomyślnym łobuzem, a jego czyny podkopują coraz bardziej zaufanie żony, zakochanej mimo wszystko bez pamięci. Jednakże jej podejrzliwość wzrasta, prowadząc do tragicznego nieporozumienia w związku z tajemniczą śmiercią przyjaciela Johnnie'ego. Nieoczekiwane zakończenie filmu nie daje żadnego rozwiązania, pozostawiając nas w przekonaniu, że łobuz będzie broił dalej.*

*W sumie film nie ma żadnego głębszego sensu, daje tylko trochę dreszczyków sensacyjnej emocji. Został wszakże zrealizowany z dużą zręcznością reżyserską. Dla młodzieży, wypełniającej w dużym stopniu nasze sale kinowe, film ten może być pod względem wychowawczym nawet szkodliwy. Śliskie życie tego „nabieracza" nie jest bowiem pozbawione w wielu momentach atrakcyjności. Naprawdę szkoda na tego rodzaju bzdurę poważnego wysiłku zdolnego reżysera Hitchcocka oraz talentu aktorskiego inteligentnej i subtelnej artystki Joan Fontaine w roli żony Aysgartha.*

*Trzeba podkreślić szereg momentów świetnie opracowanych i przemyślanych przez reżysera. Np. sposób przedstawienia całego procesu powstawania podejrzeń, gdy po wielu rozczarowaniach prześladuje żonę lekkoducha obsesja, że dla zdobycia pieniędzy jest zdecydowany popełnić morderstwo. Ten psychologiczny aspekt zdarzeń został uplastyczniony znakomicie.*

Z. K.-M.

## Z koncertów warszawskich

# Sztompka — Woytowicz — Hlounowa — Panenka — Operomontaż „Strasznego Dworu"

W ramach uroczystości, związanych z 138 rocznicą urodzin Chopina, odbył się w dn. 22 bm. w sali „Roma" recital *Henryka Sztompki*. Pianista wykonał m. in. Nokturn C-moll, Balladę As-dur, Scherzo H moll, Fantazję F-moll, Poloneza As-dur oraz kilka walców i mazurków. Sposób gry p. Sztompki i jego interpretacja dzieł Chopina są zbyt znane, aby dłużej nad nimi się rozwodzić. Pianista ten jest dziś bezsprzecznie jednym z najpoważniejszych szopenistów polskich, którego koncerty ściągają zawsze ogromne rzesze, pragnących posłuchać Chopina w tak doskonałej interpretacji.

W tejże sali dał w dniu 21 bm. recital również poświęcony wyłącznie Chopinowi *Bolesław Woytowicz*. Gra Woytowicza, tak doskonała pod względem technicznym i tak przepojona refleksją, stwarza z niego typ pianisty, zbliżony nieco do typu, jaki w swoim czasie przedstawiał sobą Józef Hofman — typ pozytywisty fortepianowego. Ten pozytywizm w wykonaniu dzieł Chopina, bezsprzecznie może, lecz nie musi być, i dlatego gra Woytowicza, gdy o Chopinie jest mowa, nie każdemu może odpowiadać, ale jego gra niewątpliwie bardzo poważna każdego musi zainteresować. Wśród 6 wykonanych preludiów zastanowiło nas preludium Des-dur. Refleksja Woytowicza ujmuje wykonanie tego preludium w zwolnionym tempie, od pianissima do jednego kulminacyjnego punktu w oktawach części środkowej i do powrotu pianissima w zakończeniu. Koncepcja ciekawa, lecz niezbyt zgodna z wolą kompozytora, który w części środkowej chciał widzieć ów punkt kulminacyjny dwukrotnie. W programie usłyszeliśmy nadto Nokturn Cis-moll, Poloneza Fis-moll, Impromptu Fis-dur, II Balladę, Scherzo H-moll oraz 6 etiud z op. 25 i 10.

Tegoż dnia odbył się w salonach ambasady Czechosłowackiej koncert *Marii Hlounowej* (skrzpce) i *Jana Panenki* (fortepian). Artyści czescy wykonali wobec zaproszonych gości utwory z dziedziny nowszej twórczości czechosłowackiej. Leos Janacek i Bohuslav Martinu (III sonata) należą do znanych nam i bardzo wysoko cenionych kompozytorów. Nowością natomiast było dla nas zapoznanie się z sonatą G-dur Antonina Satra i adagiem z sonaty Jaroslava Doubravy.

Wsłuchując się w brzmienie nowoczesnej muzyki, dochodzimy nieraz do wniosku, że czasy współczesne, choć prawdopodobnie nie są widać zdolne do stworzenia kompozytorów o jakiejś syntetycznej wielkości i odpornej na czas trwałości ich dzieł, niemniej jednak stwarzają bardzo uzdolnionych muzyków. Nowoczesna i tak bardzo antyromantyczna muzyka współczesna dba jednak o swą odrębność narodowościową czy etniczną i ściśle jej przestrzega.

Znana nam już z występu w Filharmonii Maria Hlounowa jest bardzo dobrą — jak pisałem — i poważną skrzypaczką. Partner jej, Jan Panenka, przedstawił się nam jako zupełnie dobry pianista. Szkoda, że nie dał on własnego recitalu.

Również tego samego dnia dane nam było podziwiać w sali YMCA *operomontaż „Strasznego Dworu"* Moniuszki. Wykonanie poprzedziła prelekcja p. Stanisława Ursteina, z której poza tym, cośmy już wiedzieli, dowiedzieliśmy się, że powstaje oto w Warszawie operowy „teatr wyobraźni", że wobec tego apeluje się do serca, umysłu, uczucia itp. Następnie przedstawiono na scenie całą obsadę śpiewaków, ustawioną w szereg, jak przy polonezowym nonecie „dziecięcych latek". Obok znanych sił śpiewaczych, jak J. Hupertowa, L. Szretterówna, A. Gołębiowski, i E. Mossakowski, ujrzeliśmy mniej znane, jak E. Hoffmanowa, B. Niemyski, M. Winel, B. Ładysz i J. Jagielski. Wreszcie przy fortepianowym akompaniamencie p. Ursteina rozpoczął się ów operomontaż, śpiewany bez orkiestry, bez chóru, bez dekoracji, bez kostiumów i nie wiem po co na scenie. Słuchaliśmy go, niestety, bardzo krótko. Spostrzeżenia nasze ujmiemy też krótko.

Tak dalece szanujemy wszelkie czcigodne instancje odwoławcze, zwłaszcza serce, umysł i uczucie, że gotowi jesteśmy zawsze do największych ustępstw, nawet bez zapowiadania apelacji i bez sporządzania jej wywodu, ale szanujemy również stale wzrastający poziom muzyczny życia obecnej Warszawy i własne nerwy oraz z reguły takie produkcje artystyczne, które nie wymagają żadnych apelacji, gdyż są na dostatecznym chociaż poziomie. Nie twórzmy nowych operowych „teatrów wyobraźni", skoro już jeden mamy. Stwórzmy raczej przyzwoitą Operę bez „wyobraźni". Nie róbmy „operomontaży" bez sensu, gdyż np. prolog do „Strasznego Dworu" bez chóru nie mieści się nawet w „teatrze wyobraźni". Skoro śpiewamy Moniuszkę, miejmy jakie takie pojęcie o jego muzyce i tempach w niej obowiązujących, a gdy już gramy na fortepianie, grajmy tak, jak Moniuszko napisał, i lepiej nie poprawiajmy go. Harmonizacja bowiem, jaką słyszeliśmy, przechodziła chwilami wszelką już „wyobraźnię". Może na rynku w jakim Piasecznie uszłoby to, ale nie w Warszawie. Wstyd! Czujemy się w obowiązku na dwie rzeczy zwrócić uwagę. Na marnowanie się dobrych zupełnie, młodych głosów, gdyż śpiewający np. partię Zbigniewa p. Ładysz — powinien się koniecznie kształcić, oraz na te tłumy, które przyszły słuchać, bo chcą i muszą słuchać, a usłyszeli tak tandetną... „wyobraźnię".

*M. Borzęcki*

## Pawilon czechosłowacki w Muzeum Oświęcimskim

W Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu dzięki współpracy Czechosłowackiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów jeden z budynków na bloku 3-cim poświęcony będzie zobrazowaniu gehenny obywateli czechosłowackich, którzy w liczbie 300 tys. ponieśli śmierć w tym obozie zagłady.

Ukończenie pawilonu czechosłowackiego w Muzeum Oświecimskim przewidziane jest na czerwiec b. r.

## Odpowiedzi Redakcji

*P. T. Grupa Odbiorców Radiowych w Rusinowie.* Nadesłany nam list przesłaliśmy do Dyr. Polskiego Radia w Warszawie.

*P. Tomaszewski Leonard — Sopot.* Nadesłanego sprawozdania nie wydrukujemy, ponieważ pod tym samym tytułem zdążył go Pan wydrukować w „Ekspressie Wieczornym" nr. 56 z dn. 26 lutego 1948 r.

*P. mgr. Michał Grot — Jarosław.* Temat poruszony przez Pana w ostatnim liście jest zagadnieniem czysto lokalnym — nie wnosi nic nowego, zwłaszcza po wydrukowaniu w nr. 45 „Rzeczypospolitej" sprawozdania z życia Waszego miasta. Zmiany nazw ulic są dziś nagminną chorobą wielu Miejskich Rad Narodowych. Czy radni m. Jarosławia też ulegli tej epidemii? Za miłe słowa wdzięczności i przyjaźni dla naszego pisma dziękujemy.

## Wychowanie fizyczne i sport

### POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

**Dzisiaj, w sobotę o [illegible] przyjechała do Warszawy reprezentacyjna drużyna siatkarzy czeskich, którzy wieczorem o godz. 19-tej w sali Polskiej YMCA rozegrają międzypaństwowy mecz z reprezentacją Ploski.**

Barw Polski bronić będą: Bartosiewicz, Plejewski i Kijewski (AZS W-wa), Michniewski (SKS W-wa), Markowski I (YMCA Gdańsk) i Antczak (AZS Wrocław), rezerwa: Staniszewski (AZS W-wa), Binkowski (SKS W-wa) i Klein (Olsza Kraków).

W niedzielę też o godz. 19-tej drużyna czeska pod firmą Pragi spotka się z reprezentacją Warszawy. Poza tymi meczami Czesi rozegrają w Polsce jeszcze dwa spotkania z reprezentacjami Lublina i Wrocławia.

Reprezentacja Warszawy wystąpi w niedzielę w następującym składzie: Plejewski, Kijewski, Staniszewski i Wowkonowicz (AZS) oraz Bińkowski i Michniewski (SKS). Rezerwa — Bartosiewicz i Górecki (AZS) oraz Tumanowicz (SKS).

Jako przedmecz spotkania Polska — Czechosłowacja rozegrany zostanie mecz ligi koszykowej TUR (Łódź) — Znicz (Pruszków), a spotkanie Warszawa — Praga poprzedzi ligowa rozgrywka koszykarzy AZS (W-wa) — TUR.

### PROJEKTY MIĘDZYNARODOWE PIĘŚCIARZY

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB, prezes Bielewicz zaprojektował rozegranie następujących spotkań międzynarodowych w roku bieżącym:

W dniu **7 i 9 maja** Polska — Węgry w Budapeszcie; **17 i 20 października** Polska — Jugosławia w Polsce; **7 i 10 listopada** Polska — Czechosłowacja w Polsce oraz **i 12 grudnia** Polska — Szwecja w Polsce.

Z powyższych spotkań międzypaństwowych definitywnie załatwiona jest sprawa rozegrania spotkania Polska — Węgry. Co do reszty spotkań toczą się pertraktacje. Poza tym zebrani postanowili wszczęcie pertraktacji ze związkiem belgijskim.

### W KILKU WIERSZACH

**Pierwsze zwycięstwo AZS (Pozn.).** W akademickich mistrzostwach hokejowych Polski, rozgrywanych w Warszawie, akademicy poznańscy pokonali AZS (Lublin) 4:3 (4:1, 0:1, 0:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców: Ludwiczak, Dzianot, Primke i Sikorski po 1, a dla pokonanych — Cieśliński 2 i Ignatowski 1. Drugie z zapowiadanych spotkań AZS (W-wa) — AZS (Toruń) nie doszło do skutku, gdyż toruńczycy jeszcze nie przyjechali do Warszawy.

**Torma (CSR) pokonany w Budapeszcie.** Międzynarodowe spotkanie pięściarskie Węgry — Słowacja w Budapeszcie, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4. Mecz ten dostarczył szereg niespodzianek w postaci zasłużonej porażki Tormy, który zdecydowanie został pokonany na punkty przez Szalaya i przegranej Bogacsa (Węgry) z Zachara w koguciej.

**Porażka LTC w Moskwie.** Bawiąca w Moskwie mistrzowska drużyna Czechosłowacji w hokeju na lodzie LTC (Praha) została pokonana przez reprezentację Moskwy, składającą się z graczy CDKA, Spartakusa i Dynamo, 3:6 (1:2, 2:4 i 0:0).

## Na mieście mówią...

...że jedna z Dzielnicowch Rad Narodowych Warszawy zbudowała jeszcze na jesieni ub. roku na Polu Mokotowskim (tuż przy ul. Polnej) część urządzeń dla ogródka jordanowskiego. M. in. usypano drogę zjazdową dla saneczek. Ze zjazdu do tej pory nikt nie korzystał, ponieważ nie było śniegu. Obecnie (mimo śniegu) nikt z ogródka tego również nie korzysta. Mało jest bowiem zaopatrzyć ogródek w urządzenie, trzeba go również ogrodzić i dać na miejscu kierownika i dozorcę. O tej kardynalnej sprawie zapomniano. Tak więc zainwestowane w budowę ogródka fundusze w tym roku zupełnie nie zostały wykorzystane.

# Zniszczone województwo warszawskie pomaga zniszczonej stolicy

W Pruszkowie odbył się Zjazd przedstawicieli komitetów akcji zbiórki na SFOS zarówno gminnych jak i miast wydzielonych. Jak wynika ze sprawozdania, w okresie ubiegłego półrocza z terenu województwa przekazano SFOS-owi 42 miliony 533 tys. zł. Plan został wykonany w 77,3 proc. Tym samym województwo warszawskie w ogólnym zestawieniu przesunęło się z 9 na 7 miejsce.

Najwięcej dały powiaty warszawski i błoński oraz miasta Pruszków i Żyrardów. Powiaty radzymiński i ciechanowski nieznacznie nie dociągnęły do 100 proc. Natomiast jedenaście powiatów dalszych wypełniło plan tylko w 50 proc., a 7 pozostałych nie dało nawet połowy przewidzianych planem sum.

Powiaty błoński i warszawski, nie mniej zniszczone niż stolica, przodowały więc w społecznej zbiórce. Położone najbliżej stolicy, może najbardziej odczuwały jej potrzeby. Nie poprzestając na ofiarach w gotówce, chłopi spod Błonia ściągali do stolicy z końmi i furmankami, by wziąć udział w odgruzowaniu miasta. Robotnicy z Błonia przybywali grupami, by pomagać w odbudowie. To samo można powiedzieć o powiecie radzymińskim. Ze wsi Ręczaje, (oddalonej o 40 km. od stolicy) przybyli dosłownie wszyscy chłopi, którzy mieli bodaj jednego konia, co zajęło im po dwie pełne doby czasu. Płock, powiat i miasto, miał wyniki nikłe, co usprawiedliwiał tym, że dokonano tam parcelacji 200 majątków, na terenie których powstało 5 tys. gospodarstw. Właściciele nowych działek nie mieli ani gdzie mieszkać, ani często czym zaorać ziemie i obsiać. Miasto jest typowym ośrodkiem zamieszkałym przez emerytów i uczącą się młodzież. Gostynin — powiat rolniczy, z którego Niemcy wysiedlili prawie wszystkich polskich rolników, jest zubożały i zdewastowany, mimo to w 57 proc. wywiązał się z obowiązku. Przasnysz, doszczętnie zniszczony przez okupantów na przestrzeni 30 km. kw., gdzie chłopi mieszkają w lepiankach i nie posadają ani koni ani krów wykonał świadczenia w 33 proc. Płońsk dał mało, tłumacząc się tym, że ludność miejscowa łoży na budowę domu ludowego, kina i zniszczonych kościołów. Ostrów Maz., Sochaczew, Sierpc, Mława i szereg innych gmin tłomaczyły niedociągnięcia klęskami żywiołowymi, skutkami powodzi, nieurodzajem, słabymi glebami, nie posiadaniem ośrodków przemysłowych i trudnościami gospodarczymi, ale wszyscy zgodnie podkreślali, że tegoroczna akcja da lepsze wyniki, a plany świadczeń na rzecz odbudowy stolicy zostaną przekroczone.

Dowodzą tego pierwsze dane, tegoroczne napływające z terenu. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy woj. warszawskie przelało już na konto SFOS ponad 7 milionów złotych. W zestawieniu Żyrardów z przodującego miejsca spadł na jedno z ostatnich. Nie wpłynie to chyba ujemnie na końcowe wyniki, bo oto przedstawiciel Żyrardowa wezwał powiat warszawski do rywalizacji w zakresie zbiórki świadczeń. Powiat warszawski przyjął wezwane i z kolei wezwał powiat błoński. Za tym przykładem idą inne. Sala napełnia się atmosferą współzawodnictwa. Damy więcej i jeszcze więcej!

Przedstawiciel Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy dziękując za obietnicę oświadczył, że z nadwyżek zbiórki NROW będzie miała pretensję tylko do 20 proc. zebranych kwot, a pozostałe 80 proc. poszczególne komitety będą mogły użyć na odbudowę lub rozbudowę zniszczonych obiektów w terenie. Oświadczenie to przyjęto z uznaniem. Po zamknięciu zjazdu delegaci opuszczali salę obrad z mocnym postanowieniem zdwojenia aktywności. Jakie to da wyniki, dowiemy się w niedługim czasie.

**KeR**

## Warszawa odbudowuje się



**Swój wkład w odbudowę Warszawy mają również i placówki dyplomatyczne państw obcych. M. in. poselstwo norweskie buduje prawie od fundamentów swą przyszłą siedzibę przy ul. Chopina Nr. 2. Jeszcze w tym roku cała budowa zostanie zakończona.**

## Min. Sprawiedliwości w nowej siedzibie

Jeszcze w bież. miesiącu Ministerstwo Sprawiedliwości przeniesie się do całkowicie odremontowanej części frontowej gmachu Sądów przy ul. Leszno.

Remont gmachu rozpoczęto w marcu 1945 r. W kwietniu roku ubiegłego oddano do użytku środkową część, gdzie mieszczą się obecnie biura i sale Sądu Okręgowego i Sądów Grodzkich. Natychmiast po zakończeniu prac, związanych z remontem części środkowej, przystąpiono do odbudowy głównej frontowej części, przeznaczonej dla biur Min. Sprawiedliwości.

Od kwietnia rb. SPB przystąpi do remontu ostatniej części gmachu od strony ul. Ogrodowej. Znajdą tu pomieszczenie przeniesiony z Łodzi Sąd Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy. Projektuje się wybudowanie w tej części gmachu dużej sali teatralnej, która będzie mogła służyć jako sala rozpraw w większych procesach. Prace remontowe zakończone zostaną w grudniu br.

W/g pobieżnych obliczeń całkowity koszt odbudowy gmachu wyniesie około 200 mil. zł.

### Prognoza pogody

*Mglisto lub chmurno z przejaśnieniami. Temperatura nocą kilka stopni poniżej zera.*

*W dniu 27 lutego br. zanotowano w Warszawie o godz. 13 temperaturę minus 3 stopnie C.*

## Dziś w stolicy

### Odczyty

O godz. 17 w sali odczytowej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 3) w ramach Uniwersyteckich Wykładów Powszechnych wykład prof. dr. Adama Krokiewicza p.t. „Protagoras i Gorgiesz".

O godz. 19 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) Leon Schiller mówić będzie na temat: „Z zagadnień repertuarowych".

### Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1910—45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „100-lecie Wiosny Ludów".

### Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 13 (szkolne) „Hamlet", o godz. 18 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sprzedana Narzeczona".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Swierszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Żeglarz".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 1[illegible]

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz.. 19-ej „Duby smalone".

### Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F", pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30, Zw. Zaw. 16.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30, i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy" pocz. seans. 12.15, 14.30, 16.45, 21.30. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Podejrzenie" film prod. ameryk., pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „As wywiadu".

TĘCZA (Suzina 4): „Pepita Jimenez" seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program Nr. 4.

### Radio

W dniu 29 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

8.50 Pogadanka Związku Rodzin Polskich Radiowych ;9.00 Nabożeństwo; 10.00 „Hej flisacza dziatwo"; 12.04 Poranek symf.; 13.30 „Satyra w służbie demokracji" felieton; 13.40 „Niedziela na wsi" 14.25 „Radiofoniczna mgła" zagadka radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 14.40 „Szkoła żon" słuchowisko w/g komedii Moliera; 15.25 Muz. klasyczna; 16.40 „Czary Pana Kreta" aud. dla dzieci; 17.00 „Nowe prawo małżeńskie" pog.; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.25 „Francja przemawia do Polski" (montaż); 18.55 Piotr Czajkowski—„Eugeniusz Onegin"; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Muz. taneczna; 24.00 Hymn.

**WARSZAWA II**

9.05 Muz. popularna; 10.00 „Dobra Pani" z płyt; 10.15 „Trzej Bachowie" z płyt 11.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygod.; 11.05 Aud. w wyk. Chóru; 11.50 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 12.04 „Pan Ciapcia zostaje Tadziem"; 12.18 Koncert muz. rozrywkowej p.t. „Przy obiedzie"; 13.20 Aktualna pogad. muz.; 13.30 „Mozaika muz." z płyt.

**PRZYPOMINAMY**
**o konieczności odnowienia**
**PRENUMERATY**
**na miesiąc marzec b. r.**

## Przybywają nowe domy

Lekka zima tegoroczna pozwala prawie bez przerwy na prowadzenie robót budowlanych w stolicy. Za wyjątkiem trzech dni grudnia oraz bieżącego tygodnia większe mrozy nie stanęły na przeszkodzie odbudowie warszawskich. domów. Domy te niekiedy odbudowywane są tak szybko, iż przeciętny mieszkaniec zostaje zaskoczny nowymi murami wyrosłymi na ulicy, której nie oglądał od dwu czy nawet jednego miesiąca. Tak np. prawie „niespodziewanie" „wyrosła" trzypiętrowa kamienica o 27 oknach frontu na rogu Chmielnej i Brackiej. Na parterze, na swym dawnym miejscu znalazł się znowu sklep firmy kolonialnej „B-cia Pakulscy". Pod czwarte piętro już wyrósł budynek Polskiego Banku Związkowego przy rogu ul. Moniuszki i Placu Napoleona. Przed wojną budynek ten miał tylko trzy piętra. Obecnie będzie pięciopiętrowy i za parę miesięcy całkowicie wykończony.

Pięknie wygląda świeżo wykończony fronton domu przy Al. Róż, budowanego dla pracowników Prezydium Rady Ministrów. Już za parę dni (w pierwszych dniach marca) oddany zostanie do użytku. Przy Al. Róż odbudowuje swą przyszłą siedzibę poselstwo węgierskie. Budynek był wypalony a obecnie wykonywane są już tylko wykończeniowe prace stolarskie. Przy ul. Chopina 2 odbudowuje prawie że od fundamentów swą siedzibę poselstwo norweskie. O naszym tempie świadczy budowa jednego z domów przy Chmielnej. Na starych fundamentach wzniesiono już dwie ściany, ale jeszcze nie zdążono rozebrać resztek obok stojących, wypalonych murów. Najwolniej posuwa się odbudowa gmachu Zarządu Miejskiego przy Al. Sikorskiego. Od dwu i pół lat trwają tu prace remontowe a wnętrza budynku nie mogą być jeszcze oddane do użytku. Trochę — wstyd. Na szczęście takich przykładów odbudowy „w tempie żółwia" mamy w Warszawie bardzo mało, bodaj czy tylko nie ten jeden, wyżej wymieniony.

## SFOS na budowle społeczne
### Gmachy uczelni, bursy i świetlice z kredytów NROW

W ramach prowadzonej zbiórki pieniężnej na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrano w okresie ostatniego półrocza 1947 r. 120 milionów zł. Jest to suma o 240 proc. wyższa od sumy przewidzianej w planie zbiórki opracowanym przez Naczelną Radę Odbudowy Stolicy. Warszawa przoduje w tej akcji, zebrawszy po 215 zł na głowę mieszkańca.

Fundusz Odbudowy Stolicy jest w dyspozycji Nacz. Rady Odbudowy Warszawy, która kredytuje z niego budowę gmachów wyłącznie o charakterze społecznym. Tak więc z pieniędzy SFOS odbudowywany jest Uniwersytet Warszawski, Politechnika, Pałac Staszica i bursa młodzieży akademickiej w „Dziekance". Z tych samych funduszów prowadzi się prace przy odbudowie sali świetlicowej przy ul. Młynarskiej oraz sali Domu Społecznego na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Wreszcie NROW finansuje całkowicie budowę głównych arterii warszawskich: przedłużenie ul. Marszałkowskiej oraz trasy „Wschód-Zachód".

## Grafika dla świetlic
### Wystawę organizuje TUR

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w porozumieniu z Zarządem Głównym Zw. Polskich Artystów Plastyków w celu obudzenia smaku do grafiki i ułatwienia organizacjom społecznym zakupu dzieł artystycznych z tego zakresu organizuje wystawę graficzną.

Wzięto pod uwagę przede wszystkim potrzeby świetlic, Domów Kultury i innych reprezentacyjnych sal społecznych. Chodzi mianowicie o podwyższenie poziomu artystycznego tych lokali.

Wystawa nadesłanych prac trwać będzie od 8 — 18 marca.

Bliższych informacji udziela wydział propagandy TUR, ul. Daszyńskiego 18.

MEGAN

## Dziennik żarzeń

## Grunt to prymityw!

*Dla wielu ludzi Warszawa ma urok rodzinnego miasta i ci ludzie wybaczą jej chętnie wszystko.*

*Zawsze będą z całym uznaniem.*

*Ale z przyjezdnymi, a zwłaszcza z cudzoziemcami jest inaczej.*

*Różowe okulary nie wchodzą w rachubę, żadna zręczność rąk nie pomoże.*

*Bo dla obcych Warszawa ma przede wszystkim urok prymitywu — i o tym należy pamiętać.*

*Jak kto ma dość Łodzi, Krakowa, Paryża, Radomia czy New Yorku, tych wszystkich neonowych reklam, całych chodników, asfaltowych ulic różnobarwnego asortymentu wielkomiejskich przyjemności — to w Warszawie odpoczywa jak nigdzie.*

*Ogląda kozy pasące się na ruinach, potyka się na kupkach gruzu i żelaznych belkach, leżących gdzieniegdzie w poprzek chodnika, skacze z kamyka na kamyk, żeby nie utopić się w błocie, drze ubranie o druty kolczaste, walczy na przystankach autobusowych o miejsce, a w autobusach o życie — i jest szczęśliwy jak małe dziecko.*

*Są jednak niestety w stolicy pewne instytucje, które za nic sobie mając wrażenie, jakie wywiera Warszawa na cudzoziemcach, pragną na grandę zmienić jej pejzaż i narzucić standartowy, podobny do Radomia, Paryża i New Yorku charakter. M. in. poczta wojuje od pewnego czasu z fachowcami od planowania BOS-u, usiłując wyłudzić od nich pozwolenie umieszczenia skrzynek pocztowych na odbudowanych domach, co oczywiście nie harmonizowałoby z ogólnym widokiem miasta.*

*Jak dotąd fachowcy z BOS-u z podziwu godną zaciętością odpierają ataki pocztowców, czy się nie załamią jednak — to pozostaje dla nas na razie kwestią otwartą.*

*Nie mając niestety wpływu na te sprawy, pozwalamy sobie niniejszym przesłać pod adresem Wydziału Planowania Biura Odbudowy Stolicy najszczersze, najgorętsze słowa uznania, które oby utwierdziły fachowców w przekonaniu, że bronią dobrej i słusznej sprawy.*

*MEGAN*

## Loże w Teatrze Polskim dla warszawskich przodowników pracy

Przodownicy pracy, z przedsiębiorstw samorządu stołecznego otrzymają 2 razy w tygodniu zaproszenia do loży Prezydenta m. st. Warszawy, St. Tołwińskiego w Teatrze Polskim.

W poniedziałki i wtorki 4-ch przodowników pracy wraz z żonami będzie oglądało przedstawienia teatralne za specjalnymi imiennymi zaproszeniami. W dniu 1 marca w Teatrze Polskim zasiądą przodownicy pracy z Wodociągów, którzy przekroczyli 300 proc. normy.

## 8,5 kg. chleba w marcu otrzymamy na kartki

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że w marcu rb. wydawany będzie chleb na: Kat. I — 8,5 kg., II — 6,5 kg., III — 5 kg., IR — 6 kg., IIR — 4 kg. Kat. IRD3 — 6 kg., IRD7 — 6 kg., IRD12 — 6 kg.

Szczegóły podane w rozdzielniku, który winien być wywieszony w każdym sklepie rozdzielczym.

## Do Muzeum Przemysłu i Techniki wycieczka PTK

W niedzielę dnia 29 lutego b. r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Muzeum Przemysłu i Techniki. Zbiórka o godz. 10-tej przy zbiegu ulic Wybrzeże Kościuszkowskie i Tamki obok gmachu Elektrowni.

Prowadzi p. W. Oligórska.

## Obrady harcerzy

W Warszawie rozpoczęła się dnia 27 bm. trzydniowa ogólnopolska odprawa Komendantek i Komendantów Chorągwi Harcerskich z całego kraju.

Obrady poświęcone są przedyskutowaniu nowych zasad wychowawczych i metod pracy Związku Harcerstwa Polskiego.

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa. Daszyńskiego 16. tel 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa. ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa. ul. Daszyńskiego 16. tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16. tel 531-93. 50 79 — Katowice. 3 Maja 12 tel 309-74 — Wrocław. Krupnicza 13. tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 251-52. Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia. Mściwoja 9. tel 222-07. — Sopot. Pl. Armii Czerwonej 74. tel 513 67. — Szczecin. Pl Hołdu Pruskiego 8 — Bydgoszcz. M. Focha 6. — Kraków. Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin. 3 Maja 4, tel 25 88. — Poznań. Marsz. Focha 14. tel 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincje zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).




„Czytelnik" Drukarnia nr 1

B 47839